Rok X. Wyd. A. B. Katowice, poniedziałek 2-go grudnia 1935 r. Nr. 331
Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 303-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów: Gimnazjalna 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec: Rynek 3. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Abonament z odnoszeniem do domu miesięcznie 2 zł 50 gr. Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 35.00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

I Włosi i Abisyńczycy
zapowiadają podjęcie generalnej ofensywy

ADDIS ABEBA. Ogłoszono tu komunikat urzędowy, według którego wojownicy plemienia Assaimara w nocy z niedzieli na poniedziałek 25 listopada zjawili się na pustyni na za hód od **Mussa Ali i rozbili kolumnę włoską, która straciła 23 zabitych i 104 ranionych.**

Kolumna ta, złożona z 300 Somalisów włoskich, została napadnięta o świcie i po zaciekłej walce musiała wycofać się w kierunku góry Mussa Ali.

Kolumna porzuciła 50 wielbłądów, znaczne zapasy konserw, materjały obozowe i 150 karabinów. Assaimarzy stracili 20 ludzi.

Rozbita kolumna włoska jest to ta, która wyruszyła z Assabu, przez dłuższy czas nie było o niej wiadomości i uważano ją za zaginioną.

Wiadomości tej zaprzeczają z Rzymu.

Włosi nie wycofali się z Gorrahai i Gerlogubi?

LONDYN. Z Abisynji nadeszła spóźniona depesza z dnia 27 listopada, która kładzie kres sprzecznym informacjom z z ostatnich dni.

Prostuje ona informacje z Addis Abeby o tem, że **Gorrahei i Gerlogubi zostały opuszczone przez Włochów.** Poza operacjami lotników włoskich panuje na tym odcinku zupełny spokój.

Abisyńczycy powstrzymują się od ataku na solidnie umocnione pozycje włoskie, które znajdują się znacznie na północ od Gorrahei i Gerlogubi.

* * *

ADDIS ABEBA. Panuje tu w kołach rządowych przekonanie, że **toczące się w Europie rokowania dyplomatyczne wpływają na zwolnienie tempa operacyj wojennych.**

Stanowiska stron wojujących są jednak w dalszym ciągu **nieprzejednane.** W kołach abisyńskich sądzą, że **na froncie północnym lada dzień rozpocznie się generalna ofenzywa przeciw armjom marszałka Badoglio.**

Źródła francuskie donoszą, że samoloty włoskie zauważyły silne oddziały wojsk abisyńskich między Amba Alagi a jeziorem Asiangi.

Oddziały te znajdowały się w marszu w kierunku północnym. Według wiadomości, otrzymanych w Asmarze, Abisyńczycy nie ewakuowali obszarów, położonych na południe od Asbi.

Te same źródła donoszą z Dżidżiga, że komunikat, ogłoszony przez główną kwaterę rasa Nasibu, naczelnego dowódcy wojsk abisyńskich na froncie południowym stwierdza, że urzędowe komunikaty włoskie niesłusznie donosiły, iż Włosi posunęli się o 25 mil na północ od Dagahbur.

Abisyńskie straże przednie znajdują się na południe od linji Gorrahei.

Wzrost eksportu papieru.

WARSZAWA Jak podaje podaje „Polska Gospodarcza“ (zesz. 48 z dnia 30 listopada rb.), eksport papieru i bibułki był w okresie 10 miesięcy rb znacznie większy, niż w tym samym okresie r. ub., wynosił bowiem w roku bieżącym 2 061 000 zł wobec 1 657 000 zł. w roku ubiegłym. Ale wagowo eksport w rb. był nawet nieco niższy: 4 689 wobec 4 754 ton Eksport był kierowany do 28 krajów — przedewszystkiem na rynek angielski, a z główniejszych — jeszcze na holenderski i czechosłowacki.

Handlowe rokowania z Belgją.

WARSZAWA. (tel. wł.) Dnia 5 bm, rozpoczną się w Warszawie rokowania polsko - belgijskie o rozszerzenie wzajemnych obrotów handlowych W skład delegacji wejdzie ze strony polskiej jako przewodniczący dyrektor departamentu handlowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Sokołowski oraz przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Skarbu, Rolnictwa i Spraw Zagranicznych. Przewodniczącym delegacji belgijskiej będzie poseł belgijski w Warszawie hr d'Avignon.

Włosi nie wywołają „wojny rozpaczy“

WARSZAWA. Pisma stołeczne donoszą, że wiadomości, jakie nadchodzą obecnie z Rzymu, świadczą o tem, że **Włochy nie dążą do zaognienia położenia, jak wydawało się jeszcze onegdaj.** Zaprzeczono ze strony urzędowej włoskiej jakoby ambasador Cerruti oświadczyć miał Lavalowi, że **embargo na naftę oznacza wojnę.** Stwierdzono też, że **dyslokacja wojsk włoskich zgromadzonych nad Brennerem nie jest w żadnym związku ze sprawą rozszerzenia sankcyj a wiadomość, że część tych wojsk odeszła na granicę Francji, określają jako zmyśloną.** Za bezpodstawną wreszcie uznano pogłoskę **o zarządzeniu ogólnej mobilizacji we Włoszech.** Jeżeli tu i ówdzie przepowiada się jeszcze **„wojnę rozpaczy“**, a conajmniej zerwanie stosunków dyplomatycznych między Włochami a państwami sankcyjnemi, **to dzieje to się nie w formie groźby lecz tłumionego żalu z odcieniem jednak nadziei,** że świat we własnym interesie **nie chce wpędzić Włoch w sytaucję, w której nie mając sami nic do stracenia,** Włosi mogliby pchnąć także innych w przepaść.

Rzym przekonał się **o niemożliwości nastraszenia Anglji, odkąd zwłaszcza Foreign Office uzyskał ponownie obowiązujące zapewnienie Lavala, w sprawie współdziałania francusko-angielskiego na morzu Śródziemnem.** Wobec takiego współdziałania polityka gróźb i gestów jest tylko marnowaniem czasu i energji. Aby móc skutecznie przeciwdziałać kooperacji Francji i Anglji, dyplomacja włoska stara się dążyć **do poufnych rokowań, które toczą się obecnie między Japonją a Niemcami w sprawie zawarcia sojuszu wojskowego.**

Po ujawnieniu planu angielskiego, dotyczącego **embargo na naftę,** oświadczono w Rzymie, **że dyplomacja włoska nie jest tak bezbronna jak wydaje się Anglikom,** i że posiada inne jeszcze szanse. Była to **aluzja do możliwości współdziałania Włoch z Niemcami i Japonją.** Wartość sojusznicza państwa włoskiego osłabia jednak nietylko związanie jego sił w Abisynji, lecz także **na morzu Adrjatyckiem.** W ostatnich dniach **wyszło na jaw, że do Lublany, Zagrzebia i Białogrodu przybywają tysiące słoweńców i dalmatyńców, którzy uciekają przed służbą w wojsku włoskiem.** Z rozmaitych relacyj wynika, że **akcja przeciwwłoska wśród ludności jugosłowiańskiej, włączonej do granic państwo włoskiego czyni ogromne postępy, co zagraża włoskiemu mare nostrum.** Jest to **niełada atut w rękach Anglji, sięgającej swemi wpływami do wschodnich wybrzeży Adrjatyku.** Zmusza to dyplomację włoską do wielkiej ostrożności. Na przystąpienie Włoch do tworzącego się frontu niemiecko-japońskiego Anglja przy pomocy irrydenty jugosłowiańskiej gotowa jest dać odpowiedź, która podważy całkowicie pozycję Włoch na Adrjatyku.

Jeszcze jedna próba Lavala.

LONDYN. W tutejszych kołach politycznych oczekuje się, że przed zebraniem się komitetu ligowego w dn. 12 grudnia **premjer Laval podejmie jeszcze jedną próbę skłonienia Mussoliniego do rozpoczęcia rokowań pokojowych.**

Kto otrzyma świadectwo obywatelstwa Rzeszy

BERLIN. „Deutsche Juristen Ztg.“ zamieszcza artykuł ministra spraw wewnętrznych Rzeszy **dr. Fricka,** zawierający szereg wyjaśnień o znaczeniu postanowień ustawy norymberskiej. Z wywodów artykułu wynika m. in., że **obok Żydów również i osoby należące do innych ras, których krew nie jest gatunkowo pokrewna krwi niemieckiej, nie będą mogły otrzymać świadectwa obywatelstwa Rzeszy.** Jako przykład tego rodzaju rasy minister wymienia **cyganów i murzynów.** Wprawdzie krew niemiecka nie stanowi sama przez się odrębnej rasy — oświadcza minister — bowiem naród niemiecki składa się z różnych grup, należących do różnych ras, ale wszystkie te rasy posiadają jedną wspólną właściwość, mianowicie, że krew płynąca w żyłach ich członków „zgadza się ze sobą i w wypadkach krzyżowania nie powstają żadne zakłócenia fizyczne“. **Osoby o krwi gatunkowo pokrewnej krwi niemieckiej będą zatem traktowane pod każdym względem narówni z Niemcami czystej krwi.**

Obywatelstwo Rzeszy będą mogli otrzymać zarówno Niemcy **rasowi, jak i członkowie mniejszości zamieszkali na terenie Rzeszy, jak n. p. Polacy lub Duńczycy.** Nie istnieje zamiar ograniczenia obywatelstwa Rzeszy tylko do członków partji narodowo-socjalistycznej. **Tak zwani mieszańcy** korzystają z odrębnych postanowień. Mogą uzyskać obywatelstwo Rzeszy, lecz nie będą dopuszczeni do sprawowania urzędów. W dziedzinie gospodarczej natomiast będą oni zupełnie zrównani z Niemcami. W zakończeniu artykułu minister Frick podkreśla **konieczność podjęcia zarządzeń, mających na celu przyspieszenie likwidacji tej rasy podrzędnej,** jaką stanowią mieszańcy. Tutaj minister Frick wskazuje, że ustawa norymbedska dąży właśnie do tego przez wydanie zakazu zawierania małżeństw między mieszańc, a Niemcami pełnokrwistem

Zatarg między królem a generałem Kondylisem

LONDYN. Wybuchł konflikt między gen. Kondylisem a królem Jerzym na tle demokratycznych przekonań króla. Gen. Kondylis zwołał swoich zwolenników, przeważnie oficerów armji i marynarki i odbył z nimi konferencję, na której **zapaść miała decyzja zwalczania demokratycznych dążeń króla.**

Jako rzecz charakterystyczną podają korespondenci z Aten, że **na piętrze pałacu, gdzie mieszka król, pełnią wartę nie żołnierze, lecz agenci angielskiego Scottland Yardu.** Ostatnio przybyło do Aten znów kilku agentów, tak, **że ogółem strzeże króla 20 urzędników policji angielskiej.**

Mimo oporu gen. Kondylisa i części oficerów demokratyczne poczynania króla spotkały się z wielkiem uznaniem w całym kraju i wyrobiły mu niesłychaną popularność.

W rozmowie z dziennikarzem duńskim, król, oświadczył, że **zamierza rozpisać nowe wybory, aby poznać prawdziwą wolę narodu. Nie chce on rządzić przy pomocy bagnetów, lecz chce zjednoczyć naród i armję, aby wspólnie pracować dla dobra ojczyzny.**

Bawiący we Francji **Venizelos, zapytany o sytuację w Grecji, oświadczył, iż gen. Kondylis sam sobie wykopał grób, bowiem powinien był znać przekonania króla, który jest szczerym demokratą, niemal republikaninem.**

Venizelos jest zdania, że król potrafi przeprowadzić swoje demokratyczne postulaty mimo oporu Kondylisa.

* * *

ATENY. Demertzis utworzył nowy rząd w składzie:

Premjer, minister wojny i prowizorycznie minister spraw zagranicznych — Demertzis, marynarka i prowizorycznie sprawy wewnętrzne — Philakos, lotnictwo — Abarikopulos, rolnictwo Benakis, gospodarstwo narodowe i prowizorycznie komunikacja — Konelopulos, oświata — Balanos, opieka społeczna — Dekazos, finanse Manzavinos, sprawiedliwość Logphetis.

Długi hipoteczne można spłacać Pożyczką Narodową.

WARSZAWA Minister Opieki Społecznej podpisał zarządzenie, zezwalające Zakładom Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu **na przyjmowanie 6 proc. Państwowej Pożyczki Narodowej na spłaty zaległych rat amortyzacyjnych i odsetek zwłoki od pożyczek hipotecznych, udzielonych przed 1 stycznia 1934 roku** Obligacje pożyczki narodowej składane na pokrycie tych należności, przyjmowane będą po kursie emisyjnym, tj. 96 za 100 zł wartości nominalnej.

Stały wzrost eksportu jaj z Polski.

WARSZAWA. W rb. daje się zaobserwować wzrost eksportu jaj z Polski W ciągu pierwszych 10 miesięcy 1934 r. eksport jaj wynosił 19 532 ton jaj netto, zaś w tym samym okresie czasu rb. wywieziono 20 221 ton netto Wzrost wywozu należy zawdzięczać stałemu poprawianiu się opinji co do jakości polskich jaj na rynkach zagranicznych.

Neutralność Ameryki.

WASZYNGTON. Rozmowa ambasadora Włoch Rosso z podsekretarzem stanu Moorem, dotyczyła sprawy parowca cysterny „Ulyses“. Moore oświadczył, iż zatrzymanie parowca, który miał odpłynąć z naftą do Włoch, nie stanowi sankcji, lecz jest zastosowaniem amerykańskiej polityki neutralności, polegającej na przeszkodzeniu realizacji nadmiernych korzyści wynikającej z wojny.

Co potanieje?

Informacje, udzielone przez Pana Ministra Góreckiego i Pana Wiceministra Lechnickiego

Na konferencji informacyjnej w ministerstwie przemysłu i handlu minister gen. R. Górecki wygłosił przemówienie, wyjaśniające stosunek rządu do karteli oraz do problemu kartelowego, który jest jednym z ważnych odcinków programu gospodarczego Polski.

Minister oświadczył, że rząd w akcji uzdrowienia naszego życia gospodarczego, w akcji zniżki cen nie zwalcza karteli, lecz występuje zdecydowanie przeciwko tym wszystkim organizacjom kartelowym, które bądź przez sam fakt swego istnienia, bądź przez sposób działania wpływają hamująco na zniżkowe kształtowanie się cen poszczególnych artykułów przemysłowych, zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby, bądź też bez głębszego usprawiedliwienia ograniczają produkcję i wymianę.

Wobec powszechnie odczuwanej konieczności jaknajdalej idącej zniżki cen wszelkich artykułów pierwszej potrzeby w celu zwiększenia ich obrotów w kraju oraz w celu umożliwienia ich nabywania najszerszym warstwom ludności, leży w niezaprzeczonym interesie dobra publicznego bezwzględnie usuwać zbyteczne organizacje kartelowe, które hamują kształtowanie się cen hurtowych i detalicznych na racjonalnym poziomie.

Rząd podejmując akcję wyrównania poziomu cen przystępuje do tej pracy z najdalej posuniętem uwzględnieniem potrzeb i specyficznych właściwości jakoteż możliwości poszczególnych przemysłowców i z punktu widzenia ich znaczenia i rozwoju w całokształcie gospodarki.

Najradykalniejszem może środkiem byłoby tu zawieszenie działalności wszystkich karteli jednakże rząd nie chce iść tą drogą, która w wielu wypadkach mogłaby nie odpowiadać zamierzeniom i nie przynieść pożądanych rezultatów.

Natomiast jako bezwzględnie szkodliwe uznać należy wszelkie organizacje kartelowe istniejące w handlu hurtowym, które monopolizując w swych rękach handel w poszczególnych branżach, zamiast usprawnić go, powodują znaczne podrożenie pośrednictwa.

Wymienić można szereg artykułów, w których rozpięcie między ceną hurtową a detaliczną dochodzi do rozmiarów często nieprawdopodobnych. W szczególności jaskrawym przykładem mogą służyć stosunki w handlu papierem, gdzie rozpiętość cen hurtowych i detalicznych w gatunkach codziennego użytku wynosi od 200 do 460%.

Podobnie wysokie rozpięcie wykazuje żelazo — ca 280, takie artykuły jak widły ca — 80, łopaty ca 50, szkło — ca 60 itp.

Przykłady te, zaczerpnięte z handlu, w którym istnieją związania kartelowe — wskazują dobitnie na nienormalne stosunki, których uzdrowienie wymaga usunięcia przeszkód, jakie stanowią kartele handlowe.

Wobec kurczenia się rynku zagranicznego powstała konieczność zdobycia rynku krajowego. Można go zdobyć tylko niskiemi cenami, dostosowanemi do siły nabywczej tego rynku. Konieczność możliwie niskich cen artykułów przemysłowych jest koniecznością socjalną o pierwszorzędnem znaczeniu.

Rząd powołał specjalną komisję pod przewodnictwem wicemin. Lechnickiego, która miała na celu rozpatrzenie zasadniczych artykułów skartelizowanych, a mianowicie: węgla, żelaza, nafty, cukru, tekstylji i papieru.

Komisja ta zbadała kalkulację tych podstawowych dla przemysłu przetwórczego artykułów i na podstawie tych badań, wprowadzone będą znaczne zniżki tych surowców.

Dla zmniejszenia kosztów własnych, a więc składowych czynników kalkulacji przemysłowej i kupieckiej, rząd obniżył znacznie przewozowe taryfy kolejowe, dając n. p. w przewozie węgla ogólną zniżkę o 20 miljonów złotych.

Te kartele przetwórcze i handlowe, które są zbędne i podrażają ceny detaliczne zostaną na podstawie znowelizowanego prawa kartelowego rozwiązane. W ślad za rozwiązanemi już 30 kartelami, przewiduje się rozwiązanie innych jeszcze karteli, przyczyniających się do nieuzasadnionego gospodarczo wysokiego poziomu cen.

Obniżka cen w kartelach surowcowych

Następnie zabrał głos p. wicemin. Lechnicki, który umotywował potrzebę rozróżnienia stosunku do formy kartelowej w wielkich przemysłach surowcowych i do karteli przetwórczych oraz handlowych. O ile przetwórstwo i handel państwo może pozostawić wolnej grze sił, o tyle nie może pozostawić tej grze zagadnienia produkcji węgla, nafty czy żelaza. Produkcja surowcowa musi być kontrolowana i uzgadniana z istotnemi interesami państwa. Dlatego też kartele surowcowe muszą być utrzymane. Chodzi jednak o wynalezienie takiej kalkulacji cen produktów skartelizowanych, któraby przyniosła konieczną w naszych warunkach zniżkę przy zachowaniu dla produkcji zarówno przedsiębiorstw najsilniejszych jak i słabszych.

Znika cen węgla.

Przechodząc do szczegółowego omawiania wyników prac specjalnej komisji kartelowej p. wicemin. Lechnicki omówił znaczenie produkcji węglowej dla Polski, zarówno gospodarcze jak i socjalne. Przeprowadzenie więc obniżki cen węgla, jest sprawą skomplikowaną. Tem niemniej badania wykazały, że przy koncentrowaniu produkcji na lepszych warsztatach we wszystkich trzech zagłębiach, dotychczasową cenę utargową 1 tony węgla loco kopalnia, sprzedawaną na rynek wewnętrzny, a wynoszącą 15,50 zł można obniżyć do 12,50 zł, a więc o ok. 20%. Rząd zdecydował jednak, że proces zniżkowy powinien być ewolucyjny i że tak wysoka obniżka mogłaby zachwiać w pewnym stopniu naszą prężność eksportową. Dlatego też, rząd zdecydował, że obniżka wynosić będzie: dla węgla grubego ok. 14%, dla koksu — 20%, a dla miału i węgla przemysłowego zniżki mniejsze. Przeciętna obniżka węgla wyniesie około 11%, co da odciążenie życiu gospodarczemu na 22 miljony zł. Obniżka ta wraz ze zniżką kolejowych przewozów przyniesie znaczne potanienie węgla dla konsumenta. Dla Warszawy węgiel potanieje o około 7 zł na tonie, to znaczy tonna węgla loco piwnica będzie kosztowała ok. 38 do 39 zł. Wobec płaconej w 1929 roku ceny 67 zł stanowi to obniżkę około 42%.

Rząd po przeprowadzeniu tej zniżki rozpatrzy z przedstawicielami przemysłowców i górników całokształt sytuacji w przemyśle węglowym dla wyszukania dróg, celem przeprowadzenia dalszych jeszcze procesów dostosowawczych w węglu.

Obniżka cen żelaza.

W dziedzinie przemysłu hutniczo-żelaznego sytuacja wygląda inaczej, niż w przemyśle węglowym. Decydujące przedsiębiorstwa hutnicze znajdują się obecnie w trakcie poważnych procesów strukturalnych. Dlatego też traktować trzeba problem tego hutnictwa z dużą ostrożnością, tembardziej że żelazo ma decydujące znaczenie w elementach obrony państwa. Produkcja żelaza w Polsce opiera się w znacznym stopniu na przywozie rudy i złomu z zagranicy, co powoduje podrożenie jej kosztów. Mimo to jednak rząd zdecydował się na obniżenie cen żelaza przeciętnie o 10 proc. dla całego kraju z tem, że dla Kresów Wschodnich dochodzi dodatkowa zniżka o 10 zł. na tonie. Zniżki te mają być przeprowadzone przy utrzymaniu wszystkich dotychczasowych rabatów.

Dążąc do rzeczywistego obniżenia cen wyrobów, opartych na surowcu żelaznym, rząd zdecydował się na rozwiązanie pochodnych kartelu przetwórczych, wprowadzając jednocześnie poważne obniżki taryf kolejowych na surowce hutnicze i wytwory gotowe.

Zniżka cen nafty.

W dziedzinie artykułów przemysłu naftowego rząd zatrzymał się wyłącznie na nafcie, odkładając inne pochodne produkty tego przemysłu, a więc przedewszystkiem benzynę i oleje — do chwili ostatecznego wyjaśnienia problemów motoryzacyjnych w Polsce: — miejmy nadzieję, że wyjaśnienie to nastąpi w niedługim czasie. Przypomnieć tu wypada, że cena nafty była wydatnie obniżona, gdyż o 25 proc. w roku 1934. Obecna obniżka wyniesie około 15 proc, co stanowi poważne odciążenie konsumentów wiejskich.

Zniżka cen cukru.

Cena cukru z dnia 1 grudnia będzie wynosiła w całej Polsce w detalu 1 zł. Tak wydatną obniżkę umożliwił rząd, zniżając podatek akcyzowy o 6,50 grosza oraz taryfy kolejowe o 50 gr. na worku. Z ustalonej ceny cukru rolnik, cukrownia i kupiec otrzymuje ok. 60 groszy, resztę stanowi podatek spożywczy i eksportowy. Obecnie po zmniejszeniu planu eksportowego w cukrze dodatek eksportowy w cenie 1 kg. cukru wynosi 2 grosze. Jednocześnie z obniżką uzgodniony został 5-letni plan produkcji cukru w całym kraju, uwzględniający interesy rolnictwa wszystkich dzielnic.

Zniżka cen papieru.

Od kartelu papierniczego rząd domaga się obniżki 15 proc. Sprawa ta jest jeszcze nieuzgodniona i zachodzi ewentualność rozbicia kartelu. Obniżka cen papieru jest bardzo ważna zarówno dla szerokich warstw społecznych przy zakupie zeszytów szkolnych jak i przy zakupie papieru pakowego rotacyjnego itd. Papier rotacyjny ma potanieć o ok. 11 i pół proc., zeszytowy do 20 proc., specjalnie drukowy o 20 proc., a używany do produkcji oraz do opakowania wiókienniczego do 18 proc.

Ogólny bilans tej zniżkowej akcji rządu przy dzisiejszych wskaźnikach konsumcji przyniesie zaoszczędzenie przez konsumentów sumy około 130 — 140 miljn. zł. Uzupełnić należy tę sumę zniżką w wys. ok. trzydzieści kilka miljonów taryf kolejowych. Razem więc korzyść dla konsumentów wyniesie do 180 miljn. zł. Ta znaczna ofiara ze strony przemysłu i rządu musi dojść istotnie do najszerszych warstw w formie rzeczywistych zniżek cen detalicznych, nad czem rząd będzie pilnie czuwał, chodzi bowiem o wzmożenie obrotów i ożywienie życia gospodarczego kraju.

Zjazd prezesów Związku Urzędników Kolejowych w Katowicach

Katowice, 2 grudnia.

W dniu wczorajszym obradował w Katowicach w Hotelu Europejskim Zjazd prezesów Kół i Zrzeszeń Związku Urzędników Kolejowych Okręgu Śląskiego, któremu przewodniczył prezes Płaczek. Na zjazd przybyli przedstawiciele Zarządu Głównego w osobach prezesa Hamulińskiego i generalnego sekretarza Bojki.

Przedmiotem obrad Zjazdu było omówienie sytuacji materjalnej urzędników i pracowników kolejowych, wytworzonej w związku z uszczupleniem i tak już skromnych uposażeń służbowych. Po ożywionej dyskusji, stojącej na wysokim poziomie, Zjazd uchwalił rezolucje, w których daje wyraz swemu obywatelskiemu stanowisku w sprawie ostatnich posunięć oszczędnościowych Rządu, domagając się jednocześnie równomiernego pociągnięcia do świadczeń na rzecz Państwa wszystkich obywateli i warstw społeczeństwa. W drugiej rezolucji zebrani piętnują eksterminacyjną względem Polaków politykę rządu czeskiego. Obie rezolucje w pełnem brzmieniu podamy w jutrzejszym numerze.

Ofiary burzy.

SZANGHAJ. Na rzece Liantang w północnej części prowincji Kiangsu podczas burzy zatonęły dwie dżonki chińskie 60 Chińczyków utonęło.

HUGO MARIA KRIZ.

Na szóstem piętrze

23) (Ciąg dalszy).

— Czy nie wie pan przypadkiem o żadnych sprzeczkach doktora Wąsowicza z którymś z pracowników firmy?

— Nie.

— Czy to nie dziwne, że pozostawił pan zupełnie obcego człowieka bez żadnego dozoru w lokalu biurowym?

— Oczywiście! Ale moje zainteresowanie dla spraw firmy, jak to się mówi, zniknęło całkowicie. Wymówienie było najzupełniej bezpodstawne. Odkąd pracuję w tem przedsiębiorstwie, nie zdarzyło się, żeby zwrócono jakąkolwiek uwagę na to, o której stawiają się do pracy pracownicy propagandy. Konsekwencja wymagałaby, żeby zwolniono nietylko mnie, ale cały personel.

— Czy doktór Wąsowicz był człowiekiem sympatycznym?

— Bardzo!

— Czy nie zauważył pan, że jest zaprzyjaźniony z jakąś urzędniczką waszej firmy?

— Nie.

— Cóż pan myśli o tym całym wypadku?

Boelke wzrusza ramionami.

— Pomimo najlepszej woli nie jestem zdolny wyrobić sobie o tem jakiegokolwiek sądu. Może akt zemsty? Nie mogę sobie jednak wyobrazić, żeby ktoś był tak dalece wrogo usposobiony do doktora. W każdym razie nie mogę uwierzyć, żeby to był ktoś z pośród znanych mi osób.

— Dziękuję. Poprosimy teraz pannę Polańską.

— Panna Polańska pojechała do domu jeszcze przed pół godziną. Dostała wstrząsu nerwowego. Właśnie podczas dyktanda u pana Ryszarda Strema. Potem zrobiło jej się trochę lepiej i wróciła autem do domu.

— Wobec tego przesłuchamy pannę Pachulską.

Trestka miał dla panny Pachulskiej zaledwie kilka pytań:

— Czy zna pani osobę imieniem Stella?

— Oczywiście — Pachulska jest tem pytaniem bardzo zdumiona — pannę Polańską nazywają wszyscy Stellą.

— Czy i pan Październerski tak ją nazywa?

— Ależ naturalnie!

— A pan Boelke?

— Również — Pachulska jest już trochę zniecierpliwiona tą bezsensowną indagacją.

— Tak... — Trestka śmieje się z zadowoleniem.

— Proszę mi powiedzieć, droga pani — pyta dalej — pani przecież niewątpliwie ma, podobnie jak większość kobiet, dar orjentacji w sprawach przypadłości sercowych: czy pani nie wpadło w oko, że panna Polańska sympatyzuje z którymś z urzędników firmy? — Może pani mówić zupełnie otwarcie, jesteśmy — skinął znacząco w stronę stenografa, protokółującego zeznania — jesteśmy dyskretni...

— Nie mogę powiedzieć nic pewnego, wiem tylko, że między Boelkem, Październerskim i panną Polańską rozegrało się coś, choć nie mam najmniejszego pojęcia, o co tu właściwie chodziło. Poza tem nic nie wiem.

Bystrych oczu Trestki nie uchodzi jednak niepostrzeżnie fakt, że coś w wyrazie twarzy panny Pachulskiej przeczy jej ostatnim słowom. Widać po niej, że mogłaby coś jeszcze powiedzieć.

— Czy nie ma pani nic do dodania? — mówi Trestka przyjaźnie. — Może pani śmiało powiedzieć wszystko, co pani leży na sercu. Nawet jeśli to są tylko luźne uwagi i przypuszczenia, będę pani za to bardzo wdzięczny.

Panna Pachulska cokolwiek nerwowo przykłada rękę do skroni i odrzuca za ucho kilka kędzierzawych pasemek włosów. Już otwiera usta, ale w ostatniej chwili pochyla głowę i bezradnym gestem wzrusza ramionami.

— A więc — dodaje jej odwagi Trestka — niechże pani zacznie. Może być pani pewna, że nie zrozumiem tego inaczej, niż pani myślała.

— To tak trudno wyrazić. Wczoraj miałam przez cały dzień przeczucie, że stanie się coś strasznego. Mówiłam o tem z panem Boelkem. Pan powie pewnie, że to przypadek, ale zapewniam, że to już nie pierwszy raz spełniają mi się tego rodzaju przeczucia. Nie mogę sobie wyobrazić, nawet kim był morderca dr. Wąsowicza, ale mam niezachwianą pewność, że sprawa ta ma coś wspólnego z panną Polańską. Dlaczego i jak — podnosi w górę ramiona, a potem pozwala im bezsilnie opaść — tego nie mogę wiedzieć.

— To bardzo interesujące, co pani teraz powiedziała. Jednakowoż panna Polańska ma dopiero niespełna dziewiętnaście lat i trudno poprostu uwierzyć, żeby w tym tragicznym wypadku miała odegrać jakąś poważniejszą rolę. Od niewinnego flirtu, który w tego rodzaju biurach bywa na porządku dziennym, do morderstwa, albo, co się wydaje prawdopodobniejszem, zabójstwa, droga bardzo długa...

— Oczywiście, oczywiście! To też powiadam właśnie, że to tylko takie wrażenie. Kiedy panna Polańska nad ranem weszła do pokoju, dowiedziała się już o nieszczęściu na schodach, musiałam siłą się powstrzymać, żeby nie krzyknąć. Jak to panu powiedzieć? Szedł od niej takiego rodzaju fluid, że przestraszyłam się, jakgdybym ujrzała upiora! Pan uważa to może za przesadę, ale trudno mi to inaczej wyrazić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Poniedziałek, dnia 2-go grudnia 1935 Nr. 45

GAZETKA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Posłuchajcie ludkowie!

Przed świętym Mikołajem

Już, już zbliża się wigilja św. Mikołaja. Wieczór i noc, o której śnicie, do której biegną wasze życzenia, marzenia, tęsknoty, nadzieje. Każdy z was, ludkowie — chciałby ziszczenia swych pragnień; i każdy już pomyślał, coby to było najlepiej dostać. Czy coś słodkiego, czy zabawkę, czy coś do ubrania, czy książkę, czy coś

Nocna, rozkoszna wizyta św. Mikołaja. Wizyta, na którą czekacie cały rok. — A rano, po przebudzeniu radosne robicie odkrycia!

do sportu zimowego, czy pieniądze, a może przybory szkolne, części do radja, obietnicę podróży, czy tyle, tyle pięknych rzeczy, o których można długo śnić z zamkniętemi oczyma, siedząc gdzieś w ciepłym kącie, albo idąc daleką drogą...

Ale czy pamiętacie, że spełnienie się tych marzeń jest zależne od tego, czy w domu są pieniądze? Czy niema niedostatku i braków? Albo może są jakieś pilne potrzeby? Więc bądźcie wyrozumiali. Nie żądajcie zawiele, umiejcie zadowolić się tem, co macie i pocieszcie się, że pewnie będzie kiedyś lepiej. — Przyjdzie to wam łatwo, jeżeli dowiecie się, że tu, niedaleko was jest dużo dzieci, które nietylko, że nie będą obchodzić świętego Mikołaja, nietylko, że nie czytają „Gazetki", ale nie chodzą do szkoły, nie mają rodziców, opieki, nie mają domu i są, są ciągle głodne! Słyszycie, są głodne!

Po ulicach Katowic chodzi mała dziewczynka. Ma może dziesięć lat. Jest bardzo brudna, zaniedbana, okryta łachmanami. Chodzi ciągle, czy deszcz, czy zimny wiatr, czy śnieg, — chodzi bez celu, po wszystkich ulinach. Nikt się o nią nie troszczy. Ona nikogo o nic nie prosi. Nie żebrze. Najczęściej staje przed wystawami sklepów, pełnemi jedzenia; tam gdzie sprzedają wędliny, lub tam, gdzie można kupić łakocie, albo przed wystawami, które obrażają i buntują wszystkich nędzarzy, przed wystawami pełnemi różnych wyszukanych przysmaków w blaszanych puszkach, słoikach, na tackach, w kolorowych nęcących opakowaniach; wystawami z owocami, drobiem i napojami. — Tam, przed taką wystawą możecie zobaczyć tę dziewczynkę, kiedy patrzy nieruchomo, a jej dziecinną twarzyczkę przecina bruzda i sprawia, że dziewczyna wygląda groźna i zła. Dziwicie się? Napewno nie. Tembardziej, że nie wiecie o jeszcze jednym, przerażającym znaku jej nędzy. Dziewczynka ma straszliwie obrzękłe, napuchnięte powieki. Są ciemno czerwone, niemal sine i tak nabrzmiałe, że oczy dziewczynki wyglądają jak dwie świecące, wąskie szpary. Napuchnięte powieki są widocznem, nieskłamanem znamieniem nie płaczu, ale strasznego, ciągłego, ciągłego głodu. Zapamiętajcie, że głód stwarza takie piętno!

Zapytacie się pewnie, gdzie mieszka ta dziewczynka? Nigdzie! Jest bezdomną! Kiedy jeszcze było ciepło sypiała w piasku na budowach domów, w ogrodach, polach. Ale teraz, kiedy zima wstępuje groźnie i bezwzględnie, kiedy niesie wiatr, deszcz, śnieg i mróz — niewiadomo, jak radzi sobie samiuteńka jak palec, niczyja, dziewczynka z opuchniętemi z głodu oczami.

Więc, jeśli nie ziszczą się wszystkie wasze marzenia, przypomnijcie sobie tę prawdę o strasznej, bezbrzeżnej nędzy bezdomnego, zagłodzonego dziewczęcia.

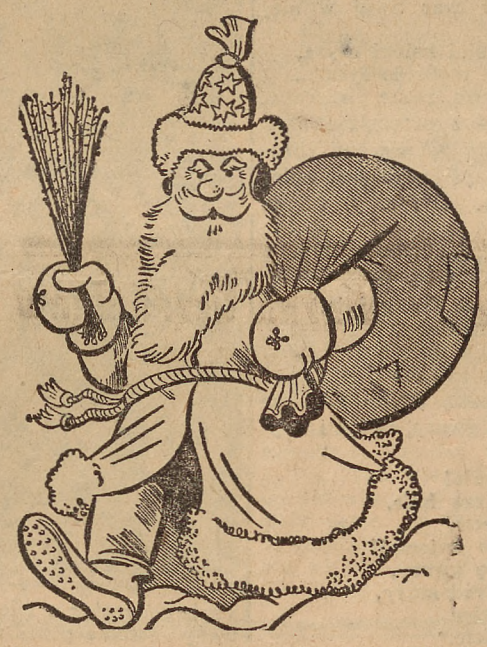

Św. Mikołaj, to czerstwy jeszcze staruszek i prócz darów niesie rózgę! Biada tym, którzy byli niegrzeczni!

Mała skrzynka pocztowa

Franciszek Stobrawa — Brzeziny Śl., Szkoły wojskowe, o które pytasz nazywają się nie podchorążych, tylko **szkoły podoficerskie dla małoletnich;** znajdują się w nast. miejscowościach: w Koninie, Śremie i w Nisku (piechota), a w Bydgoszczy taka sama szkoła lotników — czem innem wreszcie jest **szkoła kadecka,** gdzie kształcą się przyszli oficerowie, szkół takich jest w Polsce trzy: we Lwowie (Nr. 1), w Chełmie (Nr. 2) i w Rawiczu (Nr. 3). — Prospekty (a w nich wszystkie szczegóły) otrzymasz od dowództwa tych zakładów, za poprzedniem posłaniem znaczka listowego. — Strasznie dawno nie pisałeś do „Gazetki", tembardziej więc był Twój list miłe przyjęty. Dziś pewnie jesteś już zupełnie zdrów i zapomniałeś o długiej chorobie. Napisz co było na św. Mikołaja w świetlicy!

Marja Szymalanka — Knurów: Zdaje się, że napisałaś dopiero pierwszy raz? Liścikiem swoim ucieszyłaś „Gazetkę". Niektóre ładne zagadki zobaczysz wydrukowane. — Pamiętaj napisać coś o sobie!

Krysia Kostoszówna — Brzeziny Śl.: „Gazetka" nigdy nie gniewa się na swoich przyjaciół, a Tobie wybacza i cieszy się, że nagroda sprawiła Ci tyle radości. — Bardzo ładnie napisałaś o „Wszystkich Świętych". Pozdrowienia Krysiu aż do następnego liściku!

Elfryda Palanka — Ruda: Widzisz, że zwrócone Ci znaczki przydały się. Dzięki nim możesz często dzielić się z Gazetką, ze swemi radościami. Ładnie, że właśnie w tym dniu chciałaś jechać do Krakowa. Może znowu w wolnych chwilach napiszesz jakieś opowiadanie, ale całkiem prawdziwe, z Twojego przeżycia. — Wiesz Elfrydo, że w teczce z listami, jest już dużo od Ciebie? Bądź zdrowa, pamiętaj o „Gazetce" i przyjm jej serdeczne pozdrowienia.

Gerda Kowolówna — Katowice: Zanim przyszedł Twój list — nagroda została wysłana do Chorzowa, do Alinki. — „Gazetka" odwzajemnia Ci miłe ukłony.

Paweł Komandera — Szopienice: Dostaniesz odpowiedzi na wszelkie zapytania, ale czemu odrazu nie posłałeś. Szkoda dwa razy opłacać.

Reszta odpowiedzi za tydzień!

Uśmiechnij się!

Na lekcji katechizmu.

— Feluś, dlaczego Abraham nie zabił Izaaka?

— Bo, proszę księdza, on był za chudy.

Na polowanie.

Kaziu: — Stryjeczku, dlaczego zawsze na polowanie bierzesz ze sobą psa? Czy boisz się zajęcy? —

Dziwne jabłko.

— Miałeś, synku, dać połowę jabłuszka Irce, a ja widzę, że zjadłeś całe.

— Bo, mamusiu, jabłuszko było takie maleńkie, że wcale połowy nie miało...

Mlekociąg.

Mały Piotruś bawi na wsi u swej babci. Pewnego dnia przygląda się Piotruś z zajęciem babci podczas dojenia krowy. Gdy babcia skończyła już i zabiera się do wyjścia z obory, Piotruś odzywa się:

— Czyś tylko zakręciła kurek, babciu?

W szkole.

— Pietrzycki, powiedz mi, czego nie było przed pięć dziesięciu laty?

— Telefonu, światła elektrycznego, samolotów!

— Dobrze, czego jeszcze?

— Mnie również nie było, panie profesorze.

Bajki, bajki

Kiedy byłam malutka zawsze z wieczora słuchałam cudnych bajek i codziennie wiedziałam, że dzisiaj — jak wczoraj — usłyszę jakieś dziwy i cuda i czary.

O czem to dzisiaj będzie? czy o czarownicy, która biedną sierotkę pędzi do roboty, czy o rycerzu, który z królewskiej stolicy wyjeżdża w świat na walkę w swojej zbroi złotej?

A może dzisiaj będzie bajka o królewnie, z piękności i dobroci znanej ongiś wszędzie? Albo nie: dziś usłyszę coś o smoku pewnie!... A może to zupełnie coś nowego będzie?

Już od rana myślałam, co ja dziś usłyszę, czy przyjdą do mnie smoki, króle czy rycerze, jaka to bajka do snu dziś mnie ukołysze i czy w nią można wierzyć? bo ja... bo ja... wierzę!...

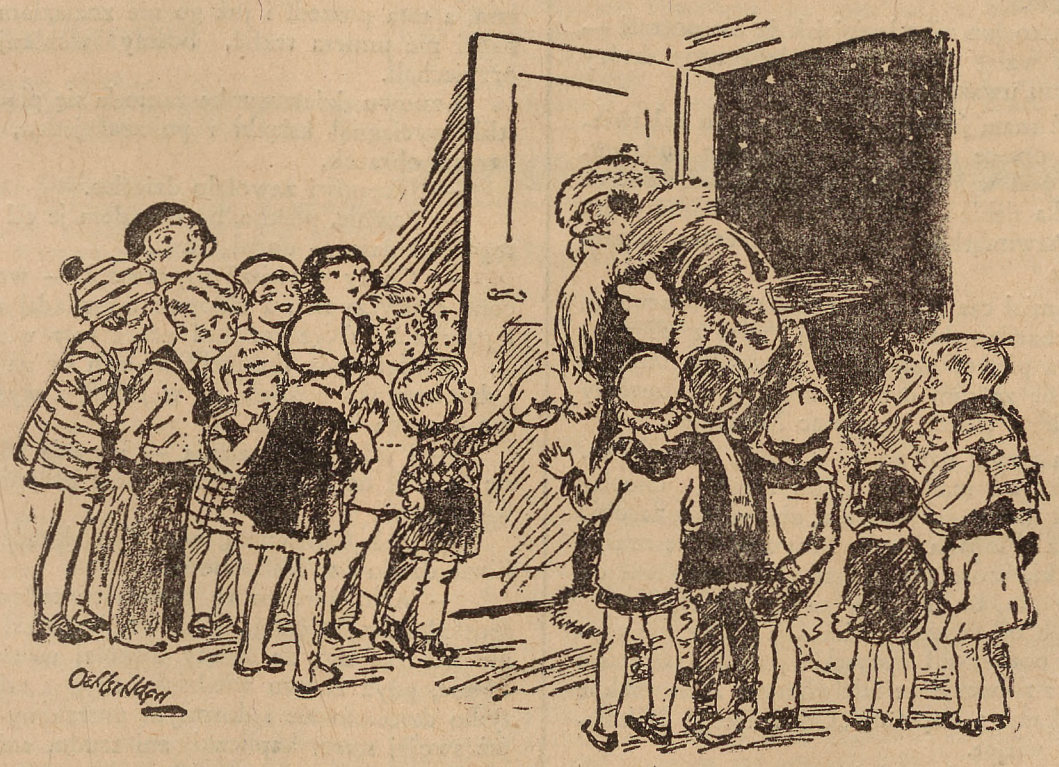

Żadnego gościa nie czeka się z taką niecierpliwością i nie wita tak radośnie, jak świętego Mikołaja.

IRENA TUROWSKA.

Historja o św. Mikołaju na Śląsku

Szedł św. Mikołaj w grudniowy wieczór w stronę Katowic, a śpieszył się bardzo, bo po drodze jeszcze chciał odwiedzić dzieci w Bogucicach, zajrzeć nietylko do wielkich kamienic, ale także do małych domków na przedmieściu.

Przejmujące zimno wstrząsało świętym staruszkiem do szpiku kości, a ręce zdrętwiały mu docna, bo w jednej trzymał grubą, sękatą laskę, a w drugiej dźwigał wypchany po sam wierzch koszyk z podarkami.

Czego tam nie było: śliczne, wystrojone lalki, królewny złotowłose w niebieskich i różowych sukienkach, piętrowe domki z kolorowemi szybkami, duże, o długich skrzydłach samoloty, czarne wagoniki kolejki, kilka czerwonych samochodów, brunatny miś i biała kizia. Najładniejszy jednak był mały aniołek w pajęczej, białej sukience z błyszczącą gwiazdką nad czołem, który uśmiechał się do świętego, jakby go chciał pocieszyć, że zdążą na czas, bo dzieci jeszcze napewno nie zmrużyły oczek do snu i z biciem serduszek czekają na przybycie Mikołaja.

Mimo to święty śpieszył się bardzo. Mijał po drodze huty ziejące czerwienią płomieni i ognia i bucho-

(Ciąg dalszy na str. 4.)

Lądowa droga do Indyj

Kolej Kapstadt — Kair

Pomiędzy dwoma punktami oparcia drogi morskiej z Anglji do Indyj, Suezem i Kapstadem, ciągnie się nieprzerwany pas lądowy długości około 10 tysięcy kilometrów, należący do Anglji na całej swej rozciągłości (pas ten ciągnie się od Unji Południowej Afryki, poprzez kraj Beczuanów, Półn. i Połudn. Rodezję, Tanganikę, Kenję, Ugandę, anglo-egipski. Sudan, do Egiptu). Wzdłuż tego pasa zbudowali Anglicy w ciągu ostatnich trzydziestu lat kilka odcinków linji kolejowej, które mają stanowić części wielkiej magistrali afrykańskiej, łączącej Kapstadt z Kairem.

Zaczątek linji Kapstadt-Kair stworzyło opanowanie (1620 r.) Kraju Przylądkowego przez kompanję Wschodnio-Indyjską, która widziała tu, i słusznie, doskonałą bazę na drodze do Indyj. Na stałe umocnili się w tym kraju Anglicy dopiero w r. 1795, po wypędzeniu stąd Holendrów, przodków dzisiejszych Burów, w głąb lądu afrykańskiego. W r. 1850 Anglicy zdobyli Natal; zapanowała cisza i przez długi czas Anglicy nie posuwali się naprzód w podbojach lądu afrykańskiego. Budowa kanału Suezkiego (1869 r.) stanowi punkt zwrotny w dziejach kolonizacji Afryki. W Londynie oceniono odrazu znaczenie nowej drogi morskiej do Indyj, i, dzięki sprytnej akcji polityczno-giełdowej, udało się Anglikom w krótkim czasie przejąć w swoje ręce większość akcyj kanału, a wkrótce potem ogłoszono Egipt jako sferę interesów brytyjskich (1883). W ten sposób powstały w Afryce dwa angielskie bloki, na południu i na północy, które nie miały pozornie widoków połączenia się.

Wypadki, które w tym czasie zaszły w Afryce, zdawały się przekreślać nazawsze możliwość stworzenia stałego połączenia między Kapstadtem i Kairem. Słynny podróżnik i badacz Stanley zdobył Kongo dla króla Leopolda II, Karol Peters, niemiecki uczony zaanektował Wschodnią Afrykę, Ugandę, Kenję i Witu dla Niemiec. Pozornie uśpioną czujność Anglji obudziło jednak powstanie Mahdystów. Odebrano Francuzom Faszodę, a od Niemców w zamian za Helgoland, wytargowano Ugandę, Kenję i Zanzibar. Jednocześnie na południu działał Cecil Rhodes, który opanował kraj Beczuanów, Południową i Północną Rodezję, części portugalskich posiadłości we wschodniej Afryce. Wojna z Burami (1899—1902) dała Anglji Transwaal i Oranję, a w 1919 r. niemiecka Afryka Wschodnia przeszła jako mandat Ligi Narodów pod zarząd W. Brytanji. W ten sposób plan Cecila Rhodesa połączenia Kapstadtu z Kairem mógł być zrealizowany w całej swej rozciągłości.

Pierwszy odcinek wielkiej kolejowej magistrali transafrykańskiej zbudowano jeszcze w r. 1904, w obecnej zaś chwili funkcjonują następujące odcinki kolejowe: Kair — Assuan, Wadi Halfa — Chartum — El Obeid w północnej części, a w południowej — Stanleyville — Ponthierville, Lukandu — Albertville, Bukama — Katanga — Kapstadt. Razem zbudowano już około 6½ tysiąca kilometrów linji kolejowej.

Północna część linji Kapstadt — Kair leży pomiędzy Libją z jednej strony, a Abisynją i włoskiemi kolonjami, Erytreą i Somali z drugiej, nic więc dziwnego, że Anglja starała się przeciwdziałać wybuchowi wojny włosko-abisyńskiej. Podbój Abisynji przez Włochy lub nawet tylko częściowe jej opanowanie podważyłoby snute przez tyle lat plany Anglji o zabezpieczeniu sobie lądowej drogi z brzegów morza Śródziemnego nad ocean Indyjski, na wypadek zablokowania Suezu. Linja Kapstadt — Kair stwarza możliwości ominięcia Suezu: jedna droga — krótsza — wiedzie z Kairu poprzez Chartum — Sennar — Addis Abebę do portu Zeila w angielskiem Somali, w zatoce Adeńskiej, druga — dłuższa — z Kairu do Kapstadtu. Nie ulega wątpliwości, że plany włoskie nie ograniczają się tylko do podboju Abisynji, coby już całkowicie niweczyło projekty angielskie połączenia Kairu z Zeilą, ale, co więcej, istnieje napewno dążenie do połączenia dwóch bloków włoskich w Afryce — Libji z Erytreą i Somali poprzez Abisynję. Tak więc niepodległość Abisynji jest dla Anglji nietylko gwarancją swobodnego korzystania ze źródeł życiodajnego Nilu. Zagrożenie bezpieczeństwu linji kolejowej Kapstadt — Kair przez podbój Abisynji pociągnęłoby za sobą w konsekwencji odcięcie kolonij angielskich od morza Czerwonego, groźbę dla Egiptu i Sudanu i w ostatecznym rezultacie rozsadzenie bloku posiadłości brytyjskich na czarnym lądzie.

Z wyżyny Abisyńskiej, jak z fortecy można czynić wypady na zachód, t. j. na Sudan, można panować militarnie nad całym wschodem Afryki. Do tego Anglja nie chce i nie może dopuścić i dlatego też opór jej przeciw podbojowi Abisynji jest tak stanowczy, dlatego broni ona niepodległości tego kraju wszelkiemi sposobami, uciekając się do użycia wypróbowanych środków i metod, które pozwalają zwalczać przeciwnika, nie tocząc z nim de nomine i de facto wojny.

M. D.

Pieśni o Śląsku Cieszyńskim

Mam przed sobą obszerny zbiór wierszy (227 stron), wydanych nakładem bardzo szanownego obywatela Śląska, który jako autor chce zostać anonimem. Zbierał on te utwory od czasów przedwojennych aż do dzisiejszych.

Książkę wydrukowano w drukarni „Dziedzictwa“ w Cieszynie, a autor nazwał ją „pamiętnikiem serca“. Autor pochodzi z Ziemi Cieszyńskiej i tę ziemię niepomiernie kocha. Czuć to w każdym wierszu jego książki — i to ją czyni interesującą i piękną.

Zaraz na pierwszej stronie tego zbioru, spotykamy np. taki pełen uczucia wiersz o Istebnej...

„Gdy spojrzę na twój obraz, kochana Istebno,
to jakbym miał przed sobą książkę modlitewną,
którą Bóg sam stworzył — oparł o gór szczyty,
każąc nam sercem wyczuć czar Swój w niej ukryty...
I dusza w uniesieniu z Twojej księgi czyta,
nasłuchać się, napatrzeć nie może do syta“...

Każda niemal wioska, góra, rzeka i rzeczka, każde ważniejsze zdarzenie z przeszłości Śląska Cieszyńskiego, ma sobie poświęcony choćby jeden taki wiersz. Wszystko to jest ozłocone gorącą miłością serca. Oto n. p. wiersz poświęcony Śląskowi:

„By złote dano mi korony,
jak głoszą ludu baśnie,
wszystko przy Tobie Śląsko gaśnie,
gdy widzę łan twój umajony,
gdy góry gorzą słońcem jaśnie
i niebu zda się — ślą pokłony.“

Autor daje nieraz głęboką naukę góralom śląskim, że zaniedbują swej gwary, stroju i zwyczajów np.

„Górale, hej górale!
już na was płaczą hale,
że je zaniedbujecie,
włóczycie się po świecie!!
że wstydzicie się gwary,
z której słynął ród stary,
że gunię, nogawice
na kusaki mienicie.“

Wspomina też z rozrzewnieniem stare czasy, które zna znakomicie, mówiąc, jak to było ongiś:

„Downi — prawi stary Jano —
było roztolicie...
kawy, herbaty nie znano,
kapusta była na rano,
kiejś stanął o świcie...
Kubuś masny na południe
i znowu kapusta...
z tego człowiek nie wychudnie,
brzuch ma wielki, jakby putnię,
gęba zdrowa, tłusta“...

Przedewszystkiem jednak w tym zbiorze odbiła się cała niemal historja ostatnich lat Śląska i to od czasów przedwojennych po dzień dzisiejszy. Głęboka i serdeczna troska o los ojczystej ziemi, to spewnością najpiękniejsza i najrzewniejsza nuta tych skromnych piosenek np.:

„O Ziemio Śląska, boleści Golgoto!
ofiarowano Ci koronę złotą,
lecz miast niej — znowu cierniową włożono,
ręce skowano i miecz wbito w łono.“

I z głębokiej miłości jest też poczęta obawa o tych po drugiej stronie Olzy:

„O was się bracia moi,
dusza ma niepokoi,
a w bezsenne noce,
serce się kłopoce,
czy u czeskich podwoi,
każdy z was się ostoi?“...

Bezwzględnie zaś szczerym i po wieczne czasy aktualnym będzie apel autora do rodaków, którym mówi:

„Nie nośmy Polski na języku,
ale głęboko w duszy,
To choćby przeszło burz bez liku,
nic mocy jej nie skruszy.“

Ostatnie wiersze książki poświęcone są naszemu staremu Bałtykowi. Każdy Ślązak kocha serdecznie to nasze morze, kocha je też głęboko i autor, ale przytem nie zapomina i o pięknie swej Cieszyńskiej Ziemi. Stąd powstają ciekawe zestawienia:

„Patrzę i słucham, — słucham i patrzę...
coś jak noc głucha przy śląskiej watrze...
to morze!! — od słońca gorze,
zlane w zachodu ciszę, wolniutko się kołysze,
by ogień na śląskiej watrze...
Słucham i patrzę,
czy skąd pośpiew juhasi
tej ciszy nie okrasi.“ —

To właśnie szukanie gór nad morzem — i słuchanie, czy nie słychać juhasiego śpiewu nad Bałtykiem — jest rozrzewniającem. Znany poeta podhalański Orkan, gdyby żył, ucałowałby za to autora, za tę gorącą i głęboką miłość ojczystej ziemi.

Z. Lub.

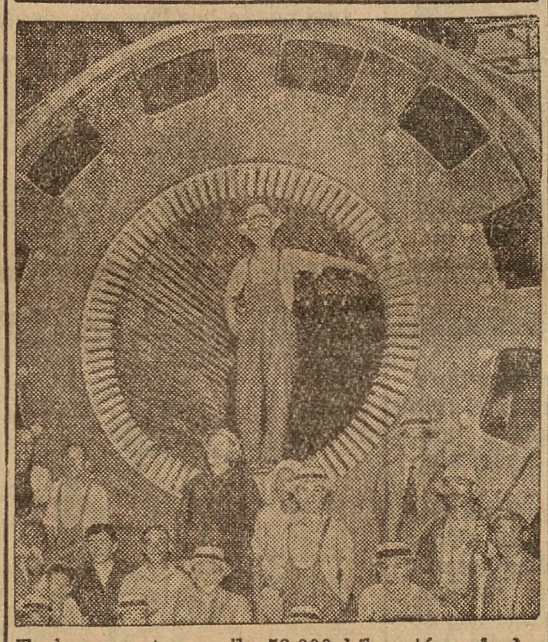

Turbogenerator o sile 53.000 kilowatów, zbudowany ostatnio przez zakł. A. E. G. dla Japonji.

jąc snopem iskier z rozpalonych wielkich pieców na tle ciemnego nieba.

Chwilami musiał święty przystawać, gdy przelatywały sapiąc i gwiżdżąc towarowe pociągi wyładowane węglem, po długich lśniących stalą szynach. Czekał na otwarcie przejazdów kolejowych i myślał.

— Jak to dawniej,j eszcze za piastowskich czasów było dobrze, gdy do mojej kapliczki w Mikołowie znały drogę wszystkie dzieci i wszyscy ludzie znosili mi w lecie kwiaty, a za to w mój święty wieczór pamiętałem, by każdego obdarować. Potem zapomniano o mnie. Kapliczka zawaliła się od starości i teraz muszę się tułać bezdomny po świecie. Rzadko zdarza mi się też spotkać tak dobrego pomocnika, jak mały Gustlik. Bogdać tam mały. Dziesięć lat go nie widziałem, to już napewno chłopisko na schwał wyrosło. Dzielny pewno z niego człowiek, szkoda tylko, że go więcej nie spotkałem.

Tak rozmyślając święty znowu przystanął, gdyż właśnie z zakrętu ulicy wyjechało ciężarowe auto trąbiąc głośno, za chwilę mignęła jedna i druga taksówka i kilka rowerów, słowem ruch był duży, a staruszek dźwigał ciężki koszyk i plecak, więc nie mógł prędko przebiec ulicy, jak młodzi chłopcy, którzy go mijali, ale żaden nie pośpieszył z pomocą. Kilku potrąciło go nawet, a jeden zawołał: Hej stary — ustąp z drogi!

Święty nic nie odpowiedział tylko skręcił w pierwszą z brzegu boczną, cichą uliczkę, którą słabo oświetlały elektryczne lampy chwiejące się pod wiatr na wysokich słupach.

Przy jakiejś bramie Mikołaj przystanął na chwilę, by poprawić plecak, gdy usłyszał jakby znajomy głos.

Zaciekawiony zajrzał przez okno. W widnym, białym pokoju siedziało przy stole dwoje małych dzieci: chłopczyk i dziewczynka wpatrzeni w ojca, który rzeźbił jakąś figurę z czarnej bryły węgla. Delikatnie odłupywał kawałek po kawałeczku stalowym rylcem, a pod każdem ude zeniem coraz wyraźniej rysowała się postać wysoka starca w biskupiej infule na głowie. — Górnik-rzeźbiarz nie przerywając roboty mówił:

— Ostatnie gazety trzymał Gustlik w ręku, stojąc przed katowickim dworcem i wołał głośno: „Polska Zachodnia-a“, „Polskaa Zachodnia-a“, gdy w tem zaroiło się przed stacją.

— O, zajechał krakowski pociąg — pomyślał Gustlik i przysunął się bliżej wyjścia, bo może nadarzy się odnieść jakąś paczkę i zarobić co nieco.

Rozglądał się wśród przejezdnych, gdy podszedł do niego siwy pan w długiem futrze.

— Może co odnieść — zawołał Gustlik.

— Dobrze chłopcze, ale musisz prędko biegać, jeżeli chcesz mi pomóc.

— O biegać, to już nikt lepiej jak ja nie potrafi — odparł Gustlik i wziął paczki od podróżnego, który przypatrzył się mu uważnie, a potem rzekł:

— Ponieważ mam jeszcze dużo spraw do załatwienia, więc twojej opiece powierzam wszystkie podarunki. Poroznoś je pod wskazanemi adresami, a jeden, ot ten, zatrzymaj dla siebie — to mówiąc nieznajomy podał Gustlikowi zawiniątko w białym papierze, a sam zniknął w tłumie.

Gustlik nie miał czasu nawet zobaczyć podarunku, bo paczek było bardzo dużo. Biegał więc z ulicy na ulicę, z piętra na piętro, nawet nie wiedząc o tem, że wszędzie, gdzie się za nim drzwi zamknęły wybuchały radosnym śmiechem dzieci, oglądając Mikołajki.

Gustlik ojca stracił dawno na kopalni, i sam o sobie musiał myśleć od maleńkości, bo matka, chociaż ręce do balji, jak mogła przykładała, nie zdołała zarobić na dwoje. Żywiła chłopaka i tyle. Przyodziać się musiał sam, a już książki, które tak czytać lubił, pożyczał od znajomego księgarza, bo nie miał za co ich kupić.

O podarkach od świętego Mikołaja nigdy nie myślał to też, gdy poroznosił wszystkie paczki i wreszcie otworzył swoją i zobaczył ze zdziwieniem dwie piękne książki z obrazkami z napisem „Od świętego Mikołaja“, zdumiał się wielce.

Stanął przed słupem latarni, by jeszcze raz odczytać napis, gdy usłyszał koło siebie cichy płacz i zobaczył małą dziewczynkę, która piąstkami wycierała oczy zawodząc żałośnie.

— Co ci to mała — zapytał Gustlik.

— Zgubiłam tatę, mojego tatę — załkała dziewczynka.

— A to ci heca! — wykrzyknął Gustlik, a słysząc że dziewczynka nie przestaje płakać dodał tonem uspokajającym. — Cicho, cicho, zaraz go znajdziemy, tylko powiedz gdzie chodziłaś z tatą?

— Do sklepu z Mikołajami. Wiesz w oknie tam bardzo dużo Mikołajów z piernika i aniołków i złotych rózeg i różnych dobrych rzeczy, na chwilę przystanęłam, a tata poszedł i już go nie znalazłam więcej. Do babci nie umiem trafić, bośmy wczoraj do Katowic przyjechali.

I znowu dziewczynka zaniosła się płaczem, ale Gustlik wyciągnął książki i pokazał jeden, potem drugi i trzeci obrazek.

— Śliczności zawołało dziecko.

— Pewnie, piękne, bo dostałem je od samego świętego Mikołaja — dodał Gustlik.

— Co ty mówisz? naprawdę? — wołała zachwycona dziewczynka, a chłopiec opowiadał o podróżnym i paczkach, które roznosił przez cały wieczór.

Właśnie, gdy skończył znaleźli się na dużym placu i dziewczynka poznała, że w jednej z wysokich kamienic mieszka jej babcia.

— I odnalazłaś tatusia — prawda Haniu? zwrócił się Gustlik do żony, która właśnie przyniosła z kuchni wieczerzę.

— Tak Gustliczku, wszystko skończyło się szczęśliwie dzięki św. Mikołajowi.

— Ach, więc to ty tatusiu sprzedawałeś gazety i spotkałeś św. Mikołaja — zawołały dzieci jednocześnie, nie wiedząc nic, że święty Mikołaj uśmiechnął się radośnie, gdyż znowu wiedział, że jest tak bardzo nietylko dzieciom ale i dorosłym potrzebny i nie żałował już swojej starej kapliczki, ani trudu, ani drogi, którą przebywał co roku z nieba, by promyk szczęścia i prawdziwej miłości przynieść w darze.

Wiadomości bieżące.

Poniedziałek
2
grudnia

Dziś: Bibjany P. M.
Jutro: Franciszka Ks.
Wsch. sł.: 7,27
Zach. sł.: 15,41

(—) Sprawa przywrócenia obywatelstwa polskiego osobom, które je utraciły.

Osoby, które utraciły obywatelstwo polskie na skutek uzyskania obywatelstwa obcego, lub z innych przyczyn, wnoszą często do władz administracyjnych podania o przywrócenie im obywatelstwa polskiego. W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że przywrócenie obywatelstwa polskiego nie jest przewidziane przez polskie ustawodawstwo, wobec czego podania tych osób nie mogą być uwzględniane spowodu braku podstawy prawnej. Wyjątek stanowią jedynie osoby, które przez zamążpójście za cudzoziemca utraciły obywatelstwo polskie. Na zasadzie art. 10-go ustawy o obywatelstwie z 1920 r. osoby te mogą, po ustaniu małżeństwa i osiedleniu się w Polsce, odzyskać obywatelstwo polskie, jeśli złożą we właściwem dla miejsca zamieszkania starostwie odpowiednie oświadczenie.

(—) Zebranie adwokatów Apelacji Śląskiej w Katowicach.

Dnia 30 ub. m. odbyło się w sali Śląskich Zakładów Technicznych w Katowicach zwyczajne walne zgromadzenie adwokatów Izby Katowickiej. Przewodniczącym wybrano jednomyślnie dziekana adw. Tchórzewskiego. Do Naczelnej Rady Adwokackiej wybrano adw Mieczysława Chmielewskiego i adw. Wojciecha Żytomierskiego, do Rady Adwokackiej adw. Kiszę, Kopocza, i Stacha, zaś do sądu dyscyplinarnego adw. Hula, Krzymińskego i Rapsa. Pozatem zgromadzenie w czasie rzeczowych obrad załatwiło szereg spraw zawodowych.

Z Katowickiego

(K) Tradycyjna „Barbórka" na kop. „Maks".

Jak rok rocznie tak i w bieżącym roku załoga kop. „Maks" obchodzi uroczyście święto swej patronki w dniu 4 grudnia r. b. Zbiórka załogi na nabożeństwo do kościoła z orkiestrą o godz. 8 m. 30. Po nabożeństwie w sali zbornej odbędzie się wydawanie odznaczeń tym, którzy przepracowali w górnictwie 25 40 lat. O godz. 14 wspólny obiad urzędników kopalni w sali „Sokoła" z udziałem zaproszonych gości.

(k) Wizytacja w Dokształcającej Szkole Górniczej w Michałkowicach.

Ostatnio odbyła się wizytacja szkoły przez wizytatora p. s. Wiluńskiego inż. górniczego. Wizytacja wypadła naogół dodatnio. Rozważaną była przytem sprawa frekwencji. W rezultacie rozmowy przeprowadzonej przez p. wizytatora z kierownictwem kop. „Maks" przeprowadzony będzie szereg ułatwień dla uczęszczających do szkoły. Zarząd kopalni kładzie nacisk, aby młodsi robotnicy do lat 25, pragnący się poświęcić zawodowi górniczemu, przeszli Szkołę Dokształcającą. Ukończenie Szkoły daje większe możliwości uzyskania odpowiedniej klasy górniczej, zaś dla pozostających bez pracy znaczne szanse na zdobycie tej pracy, co jest bardzo ważnem w dzisiejszym kryzysowym czasie.

(K) Doroczna wystawa kanarków w Michałkowicach

odbędzie się staraniem miejscowego związku chodowców w dniach 3 i 4 grudnia r. b. na sali p. Ludygi. Zwiedzanie od godz. 8 do 20. Wstęp bezpłatny.

Z Mysłowic

(M) Posiedzenie Rady Miejskiej.

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej w Mysłowicach odbędzie się około połowy grudnia. Będzie to ostatnie posiedzenie Rady w roku bieżącym.

Z Siemianowic

(Si) Nocny dyżur aptek.

Od poniedziałku 2 b. m. pełni dyżur nocny przez cały tydzień apteka miejska przy ulicy Bytomskiej.

(Si) „Manewry jesienne"

będą w najbliższych dniach wystawione przez tow. śpiew. „Kasyno" w sali pod „Dwiema lipami". Wszyscy powinni usłyszeć muzykę Kalmana.

(Si) Pociąg-Wystawa.

przebywał w naszem mieście dwa dni. Kierownictwo wystawy witał burmistrz p. Popek. Pociąg zwiedziło około 6 tysięcy osób tylko, a to dlatego, że wielu z naszych mieszkańców nie znało miejsca postoju pociągu, i że pociąg przyjechał w słotne dni. Niewątpliwie zmiana terminu wpłynęła ujemnie na liczbę zwiedzających.

(Si) Tydzień Miłosierdzia

w parafji św. Krzyża odbędzie się w czasie od 1—8 grudnia. Panie ze Stow. św. Wincentego a Paulo urządzają zbiórkę oraz będą zbierać dary na rzecz najbiedniejszych. Podajemy nazwiska pań: Ulfigowa, Sieroniowa, Rurańska, Szatonówna, Weintrit i Skrzypcowa.

(Si) Złodzieje grasują.

w Siemianowicach w dalszym ciągu. Odwiedzają nietylko sklepy i podwórza, ale kradną ze strychów. Onegdaj skradli bieliznę ze strychu domu przy ul. Powstańców 25 ogólnej wartości 270 zł. Sprawców nie ujęto.

Zuchwały napad bandytów na górnika

Plaga napadów bandyckich i kradzieży, jakiemi ostatnio został nawiedzony pow. rybnicki, nie daje tamtejszym mieszkańcom spokojnie zasnąć. Dnia 1 grudnia br. znowu rozeszła się po Rybniku wieść o zuchwałym napadzie dokonanym przez dwóch bandytów na osobie górnika Józefa Klacha. Wspomniany górnik wracając w nocy 1 bm. około godziny 0,30 z pracy do domu został na peryferjach miasta przy ul. Wodzisławskiej napadnięty przez dwóch osobników, którzy powaliwszy go na ziemię poczęli się nad nim nieludzko znęcać, kopiąc go oraz bijąc po twarzy i brzuchu.

W czasie szamotania się z napastnikami Klach rozpoznał ich. Napastnikami okazali się bracia Jan i Alojzy Słomka z Rybnika, którzy spostrzegłszy się, że Klach ich rozpoznał puścili go i uciekli pod osłoną nocy w kierunku Niedobczyc.

Napadnięty udał się o własnych siłach do lekarza dr. Bratka, który udzielił mu pierwszej pomocy. Jeden z bandytów kopnięciem w szczękę wybił Klachowi 6 zębów. O zuchwałym tym napadzie powiadomiono niezwłocznie policję, która wszczęła pościg za napastnikami. Powodem napadu na Klacha przez braci rabusiów była prawdopodobnie chęć zabrania mu zarobku miesięcznego, którego napadnięty na szczęście nie miał przy sobie.

Szkoła Ogrodnicza w Strumieniu
rozpoczyna ósmy rok istnienia

Męska Szkoła Ogrodnicza w Strumieniu obchodzi w połowie grudnia rb ośmiolecie swojej pracy. Szkoła strumieńska to typ jedenasto miesięcznego zakładu, gdzie przyjmowani są chłopcy od 15 roku życia.

Nauka w szkole trwa od 15 stycznia do 15 grudnia i obejmuje naukę teoretyczną i zajęcia praktyczne, wzajemnie się z sobą uzgadniające i dopełniające Szkoła została otwarta w 1928 roku i liczyła 14 uczniów. Stopniowo frekwencja wzrasta i w roku bieżącym już jest w szkole 40 uczniów i 6 praktykantów. Okazuje się, że pomieszczenia szkolne są za szczupłe, więc w bieżącym roku szkoła rozbudowuje się, żeby pomieścić zgłaszających się kandydatów

Powyższe dane doskonale świadczą o żywotności szkoły i jej potrzebie istnienia. Szkoła przedewszystkiem służy rolnikom śląskim i jako taka ma specjalnie nastawioną produkcję przykładową do wymogów konsumpcyjnych Śląska.

Ukończyło szkołę około 170 wychowanków, z których wielu powróciło na ojcowski zagon i tu wykorzystują wiadomości zdobyte w szkole Poza szkoleniem zawodowem swoich uczniów, szkoła dba też o ich wychowanie w duchu obywatelskim i społecznym. Nowy rok szkolny rozpoczyna się 15 stycznia 1936 r.

Szkoła przyjmuje już zapisy kandydatów.

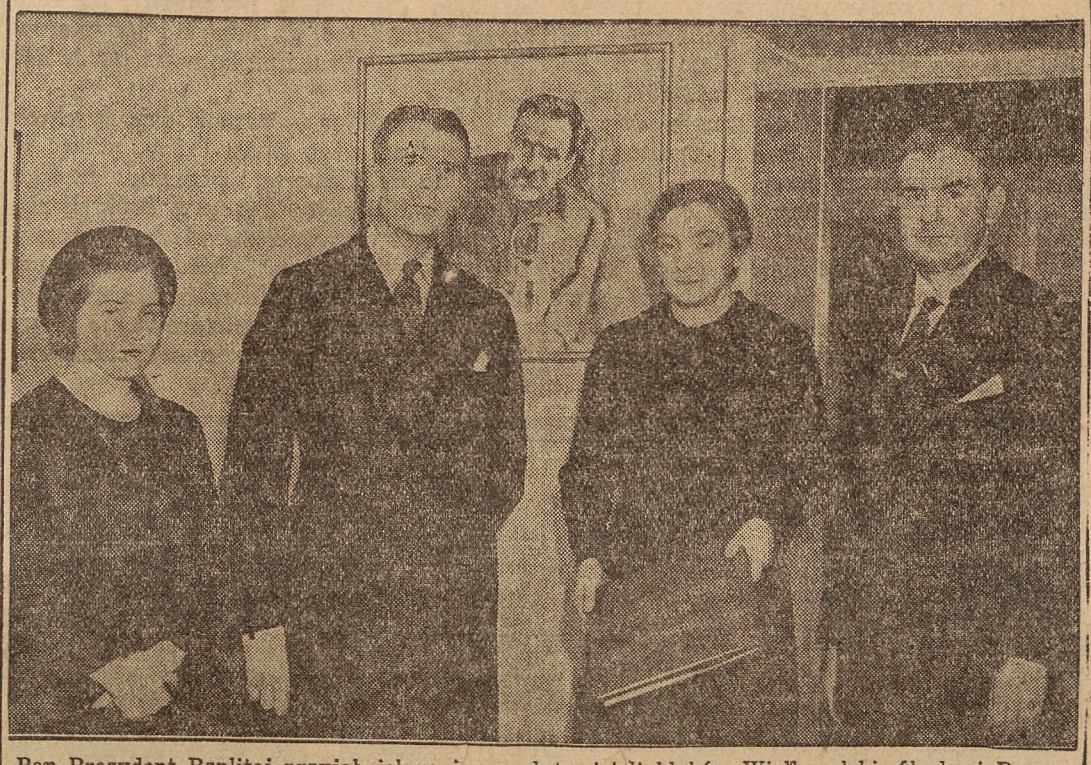

Pan Prezydent Rzplitej przyjął delegację przedstawicieli klubów Wielkopolski, Śląska i Pomorza z Ameryki. Delegaci ofiarowali Panu Prezydentowi Rzplitej skrzynkę z torebkami, zawierającemi ziemię ze wszystkich Stanów i wysp St. Zjednoczonych i ozdobną księgę pamiątkową z listami gubernatorów Stanów, z których pobrana była ziemia. Pan Prezydent ofiarowane dary polecił przekazać do Muzeum w Belwederze. Z zamku delegacja amerykańska udała się do Belwederu, gdzie wręczyła Pani Marszałkowej Piłsudskiej album z fotografjami listów, pisanych przez gubernatorów stanów. Na zdjęciu obok Pani Marszałkowej stoją na prawo: p. Piskorski, na lewo: ambasador Cudahy i p. Alicja Ellen de Maxwell.

Przegląd dokonanych prac drogowych w pow. Bielskim

Stan dróg powiatu bielskiego uległ wybitnej poprawie dzięki wydatnej pomocy finansowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Funduszu Pracy Roboty drogowo - mostowe wykonane zostały w roku bieżącym na terenie naszego powiatu **kosztem przeszło 1 miljona złotych.** Oprócz normalnej konserwacji dróg państwowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych, wybrukowano materjałem bazaltowym na terenie gmin **Drogomyśla i Bąkowa** szosę na długości 4,100 km oraz drogę państwową **Pawłowice - Skoczów** Na drodze wojewódzkiej **Bielsko — Bystra,** na terenie gminy **Mikuszowice** ułożono nawierzchnię bitumiczną na długości 1,085 mb. Na drogach państwowych i wojewódzkich wybudowano **2 mosty żelbetowe w Jasienicy** o łącznej rozpiętości 22,64 m i **przepust żelbetowy w Bąkowie** o świetle 4 mtr Przeprowadzono roboty charakterze inwestycyjnym **przebudowując drogę Zarzecze — Chybie** na 2,6 km. **Jaworze, Uzdrowiska drogę w Strumieniu,** oraz przeprowadzono **gruntowną naprawę dróg Bielsko Stare, Bielsko — Wapienica, naprawa drogi Chybie — Drogomyśl, Zabrzeg — Zarzecze, Kamienica — Aleksandrowice, Kamienica — Mikuszowice, oraz przebudowano drogę w Jaworzu i Lasku Cygańskim.**

Ponadto przeprowadzono **przebudowę dróg gminnych przy pomocy Funduszu Pracy, i Skarbu Śląskiego, dróg gminnych: w Łazach, Mikuszowicach, w Kamienica — Olszówka Górna, Jaworze — Wapienica, remont drogi w Grodźcu, budowę drogi do koszar ODR w Zarzeczu i w Zabrzegu oraz budowę drogi do Bielskiego dworca lotniczego w Aleksandrowicach.** Ponadto wybudowano na drogach samorządowych bielskiego powiatu **48 przepustów betonowych względnie żelbetonowych.**

Z Chorzowa

(=) „Stare wino".

Teatr Polski z Katowic wystawi dnia 6 grudnia b. r. o godz. 20-ej wesołą komedję Seymoura Hucks'a i Ashleya Duckesa p. t. „Stare wino".

(=) Otwarcie zawodów strzeleckich w Chorzowie

W dniu wczorajszym nastąpiło w Chorzowie uroczyste otwarcie zawodów strzeleckich o mistrzostwo m. Chorzowa. Zawody te urządzone zostały pod protektoratem Marszałka Sejmu Śląskiego p. Karola Grzesika oraz pułk. Klaczyńskiego. W otwarciu obok wymienionych wzięli również udział przedstawiciele władz i organizacyj miejscowych. Honorowe strzały należały do Prezydenta Miasta p. Grzesika oraz do pułk. Klaczyńskiego. Do zawodów zgłosiło się 43 zespołów różnych towarzystw. 9 zespołów szkół średnich, pięć zespołów pań oraz 300 osób niezrzeszonych. Zawody trwać będą do dnia 8 grudnia, w którym to dniu o godz. 20 nastąpi rozdanie nagród Zawody zorganizowała Komenda PWWF. pod kierownictwem por. Husakowskiego. Budzą one wielkie zainteresowanie w mieście. Wartościowe i piękne nagrody dla zwycięzców ufundowali m. in. p. Marszałek Sejmu Śl. P Grzesik. Miejska Komenda PWWF., dyrektor Zagórowski, inż. Michejda i inni.

(=) Wydawanie bezrobotnym naturalij.

Komitet Funduszu Pracy w Chorzowie podaje do wiadomości, iż z dniem 3 b. m. rozpoczyna wydawanie naturalij na targowisku końskiem dla bezrobotnych dzielnicy I., II. i IV. według następującego porządku: we wtorek, dnia 3 b. m. od godz. 8—13 pracownicy umysłowi i wszystkie kobiety, środę, dnia 4 b. m. od godz. 8—13 litera A, B, C, D, E, F, G, H; czwartek, dnia 5 b. m. od godz. 8—13 litery I, J, K, L; piątek, dnia 6 b. m. od godz. 8—13 litery M, N, O, P, R; w sobotę, dnia 7 b. m. od godz. 8—12 litery S, St, Sz, U, V, W, Z, oraz w poniedziałek dnia 9 b. m. od godz. 8—13 opóźnieni. Wydawanie naturalij odbędzie się ściśle według wyżej wymienionego podziału alfabetu. Po odbiór naturalij winien każdy bezrobotny stawić się osobiście.

(=) Nieludzki brat.

Onegdaj ulica Szpitalna w Chorzowie była widownią krwawej bójki, jaka się wywiązała na tle porachunków osobistych między dwoma braćmi Erykiem i Alfonsem Kołodziejczykami. W trakcie awantury Alfons Kołodziejczyk zadał swemu bratu jakiemś tępem narzędziem 11 poważnych ran w głowę, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Ciężko rannego Alfonsa Kołodziejczyka pogotowie przewiozło do szpitala. Policja poszukuje nieludzkiego brata.

Z Świętochłowickiego

(Ś) Repertuar kin w Świętochłowicach.

W kinie „Apollo", Świętochłowice: „Karjera" (Śpiewaczka ludowa) z Martą Eggerth i Leo Ślezak. Jako nadprogram „Noc wigilijna". — Kino „Colosseum": 1. „Burza nad światem", obraz wojenny w języku polskim, 2. „Mężczyźni do wyboru" — Clark Gable i Joanne Crawford.

Z Rybnickiego

(R) Teatr Polski w Knurowie.

W Knurowie, dnia 9 b. m. o godz. 20 wystawi Teatr Polski z Katowic doskonałą komedję p. t. „Stare wino". Sztuka ta cieszy się wielkiem powodzeniem w Katowicach i w Krakowie.

(R) Gościnny występ „Opolanki" w Czerwionce.

Trupa teatralna „Opolanka" z Katowic odegrała w Czerwionce dla bezrobotnych „Miłość Tatr". Sala p. Budnego zapełniła się do ostatniego miejsca. Przedstawienie wywoływało wśród zebranych ustawiczne salwy śmiechu, a na końcu każdego aktu darzono amatorów rzęsistemi oklaskami. W imieniu gminy i obywatelstwa podziękował naczelnik gminy p. W. Wyglenda zespołowi „Opolanki" za poniesiony trud. Również Zarządowi Wojewódzkiemu Funduszu Pracy należą się serdeczne podziękowania za okazaną pomoc i prosimy również w przyszłości pamiętać o naszej miejscowości.

(R) Systematycznie okradał swego chlebodawcę.

Dnia 28. 11. b. r. właściciel hurtowni piwa w Knurowie Ludwik Naczyński, przeprowadzając rewizję ksiąg kasowych stwierdził, że jego parobek rozwożący piwo, sprzeniewierzył na jego szkodę kwotę 431,60 zł. Jak się okazało wspomniany parobek przy oddawaniu pieniędzy zostawiał sobie zawsze kilka złotych. Ponieważ pracował już u Naczyńskiego kilka miesięcy i prawdopodobnie przez cały czas dopuszczał się tych sprzeniewierzeń, suma ta urosła do tak znacznej wysokości.

Z Tarnogórskiego

(T) Pod adresem Magistratu i władz kolejowych.

Obywatele Tarnowskich Gór używający drogę położoną obok szosy powiatowej do Lasowic przed mostem kolejowym żalą się, że mimo uchwał korporacji miejskich i kilkakrotnych zażaleń nie usunięto dotąd szyn kolejowych zagradzających tę drogę oraz teren ten jest nadal nieoświetlony. Zainteresowani proszą Magistrat i władz kolejowe o rychłe usunięcie tych niedomagań.

(T) Pożar.

W dniu 29 bm. w godzinach rannych wybuchł pożar w zabudowaniach Koszonia Macieja w Kol Rybieńskiej. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny murowany i budynki gospodarcze. Strażom ogniowym udało się pożar zlokalizować. — Szkoda wynosi około 5.000 zł.

(T) Włamanie do warsztatu.

Langer Józef z Tarnowskich Gór zgłosił w Policji, iż ostatniej nocy włamali się nieznani sprawcy za pomocą wybicia szyby w oknie do warsztatu mechanicznego i skradli na jego szkodę 6 pistoletów do aparatu do spajania oraz 1 zegar do mierzenia gazu. L. podał nazwisko osobnika, którego podejrzewa o włamanie.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

Z Lublinieckiego

(L) Otwarcie Uniwersytetu Powszechnego w Lublińcu.

Dnia 29 listopada b. r. odbyło się inauguracyjne otwarcie wykładów uniwersytetu powszechnego w Lublińcu. Po wstępnych przemówieniach pierwszy wykład o historji uniwersytetów powszechnych za granicą i w Polsce wygłosił instr. ośw. pozaszkol. p. Hulek. Drugi wykład poświęcony był powstaniu listopadowemu. Dalsze wykłady uniwersyteckie odbywać się będą każdego piątku w auli gimnazjalnej od godz. 19—21, od poniedziałku zaś rozpoczną się również kursa wieczorne różnych przedmiotów i języków. Bliższe szczegóły głoszą afisze. Zauważyć jednak należy, że ilość obecnych na pierwszych wykładach nie była jeszcze duża. Za mało widać było mieszczan i młodzieży, która powinna stanowczo wziąć udział w wykładach tak dla niej potrzebnych. Mamy jednak nadzieję, że ci, którzy byli obecni na pierwszych wykładach, przyciągną też i wielu innych.

(L) Poważna kradzież sklepowa.

W nocy na 29 listopada b. r. włamali się nieznani sprawcy do składu Marty Skrzypiec w Kaletach, gdzie skradli wyroby wódczane, tytoniowe, masarskie, czekoladowe, cukrowe, trykotowe, pończosznicze i inne wartości około 1500 złotych.

(L) Nocna wyprawa złodziejska.

W nocy na 27 listopada b. r. dostali się nieznani osobnicy przez wyciśnięcie szyby w oknie do sklepu Józefa Sowy w Sadowie, skąd skradli różne towary kolonjalne, wyroby wódczane, tytoniowe i t. d. — Ci sami sprawcy weszli zapomocą wytrycha do sąsiadującego z tym sklepem składu masarskiego Jana Zimoląga, skąd skradli 10 kg mięsa wieprzowego, 2 kg kiełbasy i nieznaczną ilość gotówki. Tym razem jednak jeden ze sprawców dostał się już dnia 28 listopada b. r. w ręce policji. Jest nim Wiktor Alberciok z Orzegowa. Część skradzionego towaru znaleziono u jego teścia Wincentego Nowaka w Droniowicach. Za wspólnikiem znanym z nawiska poszukuje policja.

(L) Słodki łup.

Agent firmy „Bianka" fabr. czekol. Chorzów objeżdżając pow. lubliniecki, zajechał do Psar, gdzie pozostawił przez noc auto z towarem w niezamkniętej stodole Alojzego Wójcika. Znaleźli się amatorzy czekolad, którzy weszli do stodoły, a otworzywszy przy pomocy wytrychów drzwi auta, skradli większą ilość czekolady, pierników oraz różnych innych wyrobów cukrowych.

(L) Obfity połów policji.

W ostatnich czasach popełniono w pow. lublinieckim wiele kradzieży. W ręce policji wpadli: Antoni Różyczka z Pustkowia Genzeńskiego, Bolesław Czekajewski z Siedlca Dużego, Antoni Kaczorowski z Pustkowia Koziegłowskiego i Antoni Siernieński z Genzena. Gościnne więc występy skończą się więzieniem. Część skradzionych przedmiotów i towarów odebrano podczas rewizyj domowych u nich i u paserów.

Z Bielskiego

(B) Gościnny występ Teatru Polskiego w Bielsku

Dnia 2 grudnia o godz. 20-ej wystawi Teatr Polski z Katowic komedję Seymoura Hucksa i Ashleya Duckesa pt: „Stare wino".

Żona sześciu mężów

Bohaterką niebywałego wprost zdarzenia jednej z węgierskich firm pończoszniczych, stała się w Budapeszcie 38-letnia agentka Ida Zigler.

Niewiasta owa zdążyła w ciągu trzech lat wyjść zamąż sześć razy, przyczem ani władze, ani małżonkowie, nic o tem nie wiedzieli. Będąc agentkę fabryki pończoch, Ziglerowa (jest to oczywiście, nazwisko jednego tylko z jej sześciu mężów) odbywała częste podróże po całym kraju: a jej właściwość i profesja znana była każdemu z jej małżonków.

Rozjeżdżając po różnych miastach i miasteczkach własnym automobilem, Ziglerowa nawiązywała wiele znajomości z mężczyznami. Znajomość ta doprowadziła aż w pięciu wypadkach do zawarcia małżeństwa. Dla każdego ze swoich mężów była „idealną" żoną, otaczając go — w czasie pobytu swojego w danem mieście — jak najczulszą opieką, poczem — jechała dalej.

Niedawno, podczas jednej ze swoich podróży, uległa ida Zigler wypadkowi samochodowemu. Automobil jej zderzył się z inną maszyną; agentka została ciężko zraniona i odstawiona do szpitala. Wkrótce potem w klinice zjawił się pierwszy mąż Ziglerowej (pan Zigler), wezwany przez nich do jej łoża.

W tym samym czasie personel służbowy szpitala zajęty był czyszczeniem garderoby Ziglerowej; podczas tej czynności znaleziono notes, w którym zapisywała ona wszystkie swoje przeżycia ze swoimi sześcioma mężami. Notesik ten wpadł w ręce pana Ziglera, znajdującego się w pokoju żony i wywarł na nim oczywiście odpowiednie wrażenie. Wezwał on natychmiast do szpitala wszystkich pozostałych małżonków swojej żony. Nietrudno sobie wyobrazić scenę, jaka tam nastąpiła.

Skończyło się tem, że do szpitala wezwano policję, która zajęła się uspokojeniem wzburzonych małżonków. Przeciwko Idzie Zigler sporządzono akt oskarżenia o wielożeństwo. Zaraz po opuszczeniu szpitala romantyczna agentka pończosznicza będzie musiała zasiąść na ławie sądowej.

Ze śląskich kopalń i hut

Jak pracowały huty w październiku

Katowice, 2 grudnia.

Ogólna ilość zamówień, przydzielonych hutom do wykonania, w październiku br. wyniosła 22.980 ton, **t. j. o 5.070 ton mniej niż we wrześniu br.** Najpoważniej zmniejszyły się zamówienia handlu hurtowego z 13 730 ton we wrześniu do 10.010 ton w październiku. Mniejszy ubytek zamówień wykazały zlecenia przemysłu wynoszące w okresie sprawozdawczym 8.930 ton. **Lekki wzrost zarysował się wyłącznie w fabrykach śrub i nitów,** podczas gdy zamówienia t. zw. właściwego przemysłu metalowego fabryk drutu i gwoździ uległy zmniejszeniu w porównaniu z wrześniem. Objawem dodatnim był poważny wzrost w październiku zleceń przemysłu budowlanego, którego zamówienia osiągnęły nienotowaną w poprzednich miesiącach tegorocznego sezonu wysokość 1.880 ton. **Zamówienia rządowe przekroczyły ramy poprzedniego miesiąca i wynosiły 3.490 ton wobec 3.200 ton we wrześniu.** Rozpatrując październikowy napływ zamówień z punktu widzenia podziału zleceń na poszczególne gatunki żelaza, stwierdzić należy, że wzrost wykazały wyłącznie: **blachy grube, szyny kolejowe, drobny materjał nawierzchni kolejowych oraz wyroby kute.** W pozostałych gatunkach żelaza nastąpiło zmniejszenie najbardziej widoczne w grupach żelaza prętowego oraz zestawów kołowych.

Międzynarodowy wyścig myśli badawczej w dziedzinie higjeny pracy

Higjena pracy zdobywa coraz więcej zwolenników w całym kulturalnym świecie. Świadectwem tego jest sprawozdanie Międzynarodowego Biura Pracy p. t. „Medycyna Pracy w 1934 r.", z którego wynika, że w roku sprawozdawczym powstało sześć instytutów naukowych, poświęconych higjenie pracy, a mianowicie w Niemczech, Argentynie, Hiszpanji, Anglji, Japonji i Meksyku. Ponadto w roku sprawozdawczym odbyto w różnych krajach 12 zjazdów poświęconych higjenie pracy.

Polska stara się dotrzymać kroku temu **międzynarodowemu wyścigowi myśli badawczej w dziedzinie higjeny pracy.** W roku bieżącym odbyły się w tej sprawie dwa zjazdy. Pierwszy odbył się w Warszawie z inicjatywy Instytutu Spraw Społecznych w dn. 2 i 3 marca pod nazwą „konferencja lekarzy fabrycznych". Drugi zjazd, poświęcony higjenie pracy, zorganizowało Polskie Towarzystwo Higjeniczne w dn. 20—23 września w Katowicach.

Rodzi się pytanie: jaki jest sens tych zjazdów, czy wysiłki uczonych i badaczy mogą przeniknąć do fabryk i warsztatów i przynieść jakieś realne korzyści dla świata pracy?

Odpowiedź na to pytanie daje dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, pisząc w liście do dr. Gilberta, przewodniczącego Kongresu Medycyny Pracy w Brukseli następujące słowa: „najpierw wiedza — potem akcja zapobiegawcza. Medycyna pracy musi się w nią należycie uzbroić, ażeby stoczyć skuteczną walkę o uzdrowienie pracy ludzkiej i podniesienie poziomu życia i zdrowia ludności robotniczej".

W Warszawie bawiła grupa wieśniaków z okolic Łunińca na Polesiu. Wieśniacy polescy przybyli celem nagrania na płyty oryginalnych, egzotycznych pieśni ludowych z okolic bagiennych rozlewisk Piny, Prypeci, Lwy i Nyrczy.

Śmiałe włamanie do Centrali Światła

Dnia 30 ub. m. nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania w biały dzień między godz. 13 a 15, tj. w czasie kiedy pracownicy mieli przerwę obiadową, do składu Centrali Światła przy pryncypalnej ulicy Chorzowie, mianowicie przy ul. Wolności nr. 3. Włamywacze dostali się przez piwnicę do składu, otworzyli przy pomocy znalezionego klucza kasę, z której zrabowali większą ilość gotówki, zegarek damski o dużej wartości na szkodę kasjerki, a następnie tą samą drogą, którą przybyli ulotnili się, przez nikogo niezauważeni. Policja wszczęła za zbiegłymi energiczny pościg, który dotychczas nie został uwieńczony pomyślnym rezultatem.

Śmiertelny wypadek podczas remontu wieży kościelnej w Wełnowcu

Katowice, 2 grudnia.

Wełnowiec stał się onegdaj widownią **wstrząsającego wypadku.** Podczas remontu wieży kościoła parafjalnego w Wełnowcu, wysokiej 15 m., monterowi Murawskiemu z Chorzowa wypadła z ręki odmontowana rolka żelazna. Stojący pod wieżą przodownik monter Ernest Rzepka, zam. w Chorzowie, ul. Wolności 39, który pilnował, by przechodnie nie podchodzili do wieży, **został spadającą rolką uderzony w głowę, doznając załamania czaszki.** Zawezwane pogotowie ratunkowe przybyło natychmiast na miejsce wypadku, jednakże **ranny zmarł w drodze do szpitala hutniczego** w Wełnowcu. Dochodzenia w toku.

Tragiczna śmierć emerytowanego majora W. P.

W ub. sobotę Mysłowice zostały wstrząśnięte tragiczną wieścią. Zamieszkały przy ul. Piłsudskiego 7, emerytowany major W. P. Jan Wierzchoń pozbawił się życia w mieszkaniu wystrzałem z karabinu wojskowego. Przywołany lekarz dr. Löwenberg stwierdził, że kula przeszyła serce, powodując natychmiastową śmierć. Zmarły był właścicielem kolektury loteryjnej u zbiegu ulic Modrzejowskiej i Marsz. Piłsudskiego. Zwłoki ś. p. Werzchonia odstawiono do szpitala miejskiego w Mysłowicach celem przeprowadzenia sekcji.

Według orzeczenia lekarza powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy, spowodowany złym stanem finansowym zmarłego. Tragiczny ten wypadek jest żywo komentowany wśród mieszkańców Mysłowic.

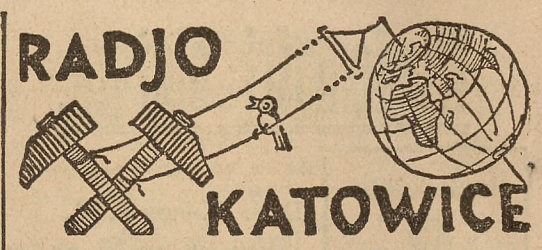

Poniedziałek 2 grudnia.

KATOWICE. Godz. 6.30 Pieśń poranna, pobudka i gimnastyka. 6.50 Płyty. W przerwie o godz. 7.20 dziennik poranny. 7.55 Parę informacyj. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół: „Na św. Barbarę" — Gustawa Morcinka. 12.35 Muzyka z płyt. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45—14.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.15 Wiadomości o wywozie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.28 Chwilka społeczna. 15.30 Trio salonowe. 16.00 „Czar śląskiej pieśni ludowej" — odczyt. 16.15 Koncert. 16.45 „Od pomnika do pomnika" — skecz. 17.00 „Sprawa kobieca w Lidze Narodów" — odczyt. 17.15 Wiersz „Taniec zbójnicki" Jana Kasprowicza. 17.20 Koncert solistów. 17.50 Pogadanka. 18.00 Symfoniczna muzyka francuska (płyty). 18.30 „Król Łokietek" — odczyt. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Skrzynka ogólna. 19.20 Przegląd prasy 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 Koncert. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazek z Polski współczesnej. 21.00 Fragment koncertu. 21.45 „Śląsk pracy" — wieczór literacki poświęcony literaturze śląskiej. 22.15 „Od Straussa do Lehara" — wiązanka operetkowa. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05—23.30 Muzyka taneczna.

Kronika radiowa

„Sapery — same dziñdziniery".

W ramach organizowanych przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy M. S. Wojsk. audycyj radjowych nadana będzie w dniu 2 bm. o godz. 20 audycja żołnierska pióra Zenona Friedwalda p. t. „Sapery — same dziñdziniery" w wykonaniu zespołu artystów dramatycznych i chóru Juranda.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 3 grudnia: „Dziady" o godz. 20-tej dla K P. W.

Środa, dnia 4 grudnia: „Gwałtu co się dzieje" o godz. 16.30 dla Kat. Tow. Polek.

Środa, dnia 4 grudnia: „Stare wino" o godz. 20.

Czwartek, dnia 1 grudnia: „Dzieci pana majstra" sprzedane o godz. 15.30.

Czwartek, dnia 1 grudnia: „Dzieci pana majstra" sprzedane o godz. 18.15.

Czwartek, dnia 5 grudnia: Występ Chóru „Dana" o godz. 21.

Chór „Dana" w Katowicach.

Słynny chór „Dana", którego wieczory cieszą się wszędzie wielkiem powodzeniem, wystąpi przed wyjazdem do Ameryki w Katowicach w Teatrze Polskim tylko jeden raz w czwartek dnia 5 grudnia o godz. 21. Bogaty nowy program, wielobarwna modulacja i świetne wykonanie nastrojowych piosenek, zgromadzi znów tłumy publiczności. W koncercie współdziałają znakomici piosenkarze, a to: Mieczysław Fogg i Adam Wysocki Bilety są już do nabycia w kasie teatru, tel. 324.48

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

od piątku 29 listopada:

Kino CAPITOL: „Tyś mój cały świat".
Kino CASINO: „Bohater mimowoli".
Kino COLOSSEUM: „Dwie Joasie".
Kino RIALTO: „Sen nocy letniej".
Kino UNION: „42 ulica".
Kina DĘBINA Dąb: 1) „Ostatni sygnał", 2) „Jej Wysokość całuje".

Repertuar kinoteatrów w Chorzowie.

Kino APOLLO: Głośny film „Epizod" z Paulą Wessely. 2) Mecz bokserski Max Baer — Joe Louis.

Kino COLOSSEUM: 1) Adolf Dymsza — Jadzia Andrzejewska w polskiej komedji „Wacuś" 2) Cary Grand — Claude Rains w filmie egzot. „Ostatni posterunek".

Kino ROXY: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś", — „Wszyscy ludzie wrogami".

Kino ŚLĄSKIE Hajduki: „Księżniczka Czardasza", „Niebezpieczna piękność".

Z sali odczytowej

„Sprawa Nilu a wojna abisyńska".

W czwartek, dnia 5-go bm. o godz. 19.30 w auli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, ul. Krasińskiego, odbędzie się staraniem Polskiego Towarzystwa Geograficznego odczyt Profesora Dr. Walerego Goetla pod tytułem „Sprawa Nilu a wojna abisyńska". Odczyt będzie ilustrowany 120 przeźroczami z własnych fotografij prelegenta, wykonanych w podróżach na pograniczu Sudanu i Abisynji.

Kalendarzyk zebrań

Niedziela 8 grudnia.

WIELKIE HAJDUKI. Zebranie Związku Poszkodowanych Uchodźców Śląskich o godz. 14-ej u p. Mrozka przy ul. Krakowskiej 129.

Humor

W SĄDZIE. Obrońca oskarżonego do świadka:
— Czy był pan krytycznego dnia u oskarżyciela?
Adwokat strony przeciwnej:
— Sprzeciwiam się zawawaniu podobnych pytań:
Obrońca:
— Ja mam prawo stawiać pytania.
Przez pół godziny kłócą się adwokaci, aż wkracza w to przewodniczący rozprawy i oznajmia, że sąd rozstrzygnie kwestję. Po godzinie wraca trybunał i przewodniczący ogłasza uchwałę, że dopuszcza się pytanie obrońcy.
Obrońca triumfująco:
— No, panie świadku, cóż powiedział oskarżyciel?
Świadek:
— Nic, bo go nie zastałem w domu.

NIE ZGADŁA. Para małżeńska wybrała się na przechadzkę z dwiema dorosłemi córkami. Za nimi kroczy wciąż jakiś jegomość.
— Jak myślisz, — odzywa się żona — czy spodobała mu się starsza?
— Nie myślę.
— To pewnie młodsza.
— I to nie wydaje mi się prawdopodobne.
— Ale dlaczego w takim razie lezie wciąż za nami?
— To mogę ci powiedzieć: jestem mu dłużny 20 złotych.

Kompromitująca porażka piłkarskiego mistrza Polski

Naprzód — Ruch 7:0 (1:0)

LIPINY. Niespodziewanie wysoka porażka mistrza Polski, który wykazał kolosalny spadek formy i ambicji, nie potrafił przez cały czas zawodów ani razu poważnie zagrozić bramce przeciwnika.

Naprzód zwyciężył zupełnie zasłużenie, będąc o całą klasę lepszym od Ruchu, wykazując doskonałą kondycję fizyczną oraz ambicję i bojowość, które to walory wystarczyły aż nadto ażeby zdeklasować mistrza Polski. Drużyna Ruchu zawiodła a całej linji, nie potrafiła zdobyć się na celową i poważniejszą akcję, a razi już wprost brak ambicji i ochoty do gry.

Musimy od siebie zaznaczyć, że lekceważenie sobie i tak wielka przegrana z drużyną która bynajmniej nie zalicza się do ekstraklasy śląskiej, musi wywołać szereg zastrzeżeń pod adresem mistrza Polski. Ruch powinien pamiętać, że osiągnąwszy ten zaszczytny tytuł nie może spocząć na laurach a wysoce potępienia godnem jest lekceważenie sobie spotkań towarzyskich w których nie chodzi o zdobycie punktów, gdyż w ten sposób kompromituje nietylko siebie, lecz także i resztę piłkarstwa Polskiego. Bramki strzelili: Stanowski 2, Piec I — 1, Piec II — 1, Książek — 1, Stefan — 1, i jedna samobójcza. Sędzia p. Gryc naogół niezadowolił, forytując specjalnie Ruch. Publiczności około 2,000.

„Śląsk" — K. S. Dąb 2:2 (1:1)

Świętochłowice. Bez zarzutu wywiązał się wczoraj benjaminek ligi państwowej K. S. Dąb w towarzyskiem spotkaniu z ligowym zespołem K. S. Śląsk. K. S. Dąb utrzymał grę wyrównaną i był dla rutynowanego Śląska równorzędnym przeciwnikiem.

Poziom gry był zadowalający, akcja żywa i interesująca.

Bramki zdobyli dla Śląska God i Więcek, dla K. S. Dąb Herman i Wichary.

Sędziował p. Pecok. Widzów 1500.

Wisła wyprzedziła Śląsk

Wczoraj zakończone zostały definitywnie rozgrywki o mistrzostwo ligi państwowej meczem Wisła — Warszawianka. Mecz odbył się w stolicy i zakończył się zwycięstwem Wisły 3:1 (0:0).

Dzięki temu zwycięstwu Wisła wysunęła się na czwarte miejsce w tabeli wyprzedzając Śląsk.

Tabela tegorocznych rozgrywek, po ich ukończeniu wygląda następująco:

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. Ruch W. Hajduki	20	37:26	26:14
2. Pogoń Lwów	20	55:31	26:15
3. Warta Poznań	20	50:33	24:16
4. Wisła Kraków	20	51:38	23:17
5. Śląsk Świętochłow.	20	34:40	22:18
6. Ł. K. S. Łódź	20	30:34	20:20
7. Garbarnia Kraków	20	37:31	19:21
8. Warszawianka	20	29:36	18:23
9. Legja Warszawa	20	32:46	18:22
10. Cracovia Kraków	20	32:34	17:23
11. Polonia Warszawa	20	18:57	8:32

Śląsk Tarn. Góry mistrzem swej grupy

W grupie IV „B" ligi zakończone zostały wczoraj mistrzostwa serji jesiennej meczem dwuch miejscowych rywali Śląsk — I. K. S. Śląsk wygrał zasłużenie 2:1 (0:0), zdobywając tytuł mistrza serji jesiennej swej grupy.

Bramki zdobył obydwie Tomala.

* * *

Rozegrane mecze o mistrzostwo klasy „A" dały wyniki następujące:

Wielkie Hajduki:
Ruch II — Pogoń Nowy Bytom 3:1 (2:0).

Łagiewniki:
Łagiewniki — 07 Siemianowice 2:0 (1:0).

* * *

Inne mecze towarzyskie rozegrane wczoraj dały wyniki następujące:

Mikołów:
Stadjon — Policyjny K. S. 1:0 (0:0).

Murcki:
T. S. i RKS. — Kolejowe P. W. 5:1 (2:1).

Chorzów:
Pole Zachodnie — Zetka 2:1 (1:0).

Michałkowice:
Jedność — Pogoń Katowice 3:2 (0:0).

Stary Bieruń:
Strzelec — Strzelec Larysz 11:4 (8:0).

Piekary Śląskie:
Odra — Fortuna Brzozowice 8:1 (3:0).

Mysłowice:
K. S. 09 — Powstaniec Brzezinka 3:0 (3:0).

Bielsko:
B. K. S. — R. K. S. Czechowice 2:1.
Hakoah — Soła Żywiec 3:1.

Zebranie przedstawicieli klubów szermierczych śląskich.

W Katowicach odbyło się zebranie delegatów śląskich klubów szermierczych należących do Polskiego Związku Szermierczego. Celem posiedzenia było uzgodnienie dalszego programu pracy nad rozwojem sportu szermierczego na terenie działania poszczególnych klubów

Ustalono jednocześnie terminarz drużynowych rozgrywek na rok 1936, które według planu winne być rozegrane do końca stycznia 1936 roku. W związku z tem odbędzie się w styczniu wiele imprez w różnych ośrodkach według poniższego terminarza:

Policyjny KS. Kolejowe PW. Katowice 15 I. 36 godz. 19 w Katowicach, I Śl Kl. Sz. — Kl. Sz. przy ZOR. Rybnik 18. I. 36 w Katowicach. Policyjny KS. — Kl. Sz. przy ZOR Rybnik 11 I. 36 w Rybniku. Kolejowe PW. Katowice — Chorzowski Kl. Sz. 17 I. 36 w Chorzowie. I. Śl Kl. Sz. — Chorzowski Kl. 18 I 36 godz. 15 w Katowicach, Kl. Sz. przy ZOR. Rybnik — Chorzowski K. Sz. 18 I 36 godz 15 w Katowicach. I. Śl. Kl. Sz. — Kolejowe PW. Katowice 20 I 36 godz. 19 w Katowicach. Kolejowe PW — Kl. Sz. przy ZOR. Rybnik 25 I 36 w Rybniku Policyjny KS — Chorzowski Kl. Sz. 28 I 36 godz. 19 w Chorzowie. Policyjny KS — I Śl Kl. Sz. 15 II 36 w Katowicach.

Stwierdzić trzeba, że jedną z głównych przeszkód dalszego intensywnego rozwoju tej dziedziny sportu na naszym terenie jest brak wykwalifikowanych instruktorów. Na całym terenie bowiem jest czynnych zaledwie trzech nauczycieli szermierki, podczas gdy w innych okręgach pracuje po kilku instruktorów w jednym ośrodku.

Reprezentacja Niemiec na mecz piłkarski z Anglją.

4 grudnia br. odbędzie się w Londynie międzypaństwowy mecz piłkarski Anglja — Niemcy. Niemcy ustaliły swoją reprezentację następująco: Jakob (Regensburg), Haringer (Monachjum) — Münzenberg (Akwizgran), Janes (Düsseldorf) — Goldbrunner (Monachjum) — Gramlich (Frankfurt), Lehner (Augsburg) — Szepan (Schalke) — Hohmann (Benrath) — Rasselnberg (Benrath) — Fath (Worms). Zpasowi: Buchlon (Speldorf) i Zieliński (Hamborn).

Reprezentacja Katowic — Makabi Sosnowiec 4:3.

Powyższy mecz ping-pongowy odbył się 24 bm. w lokalu świetlicy „Jedność" przy licznym udziale publiczności. Reprezentacja Katowic składała się ze czterech zawodników świetlicy „Jedność", jednego z KSM. przy NMP. oraz dwóch z Hapoelu. Makabi była zasilona jednym zawodnikiem z Chorzowa. Mecz obfitował w cały szereg emocjujących momentów i dał niespodziewanie zwycięstwo katowiczanom.

I. K. B. Świętochłowice zwycięża Astorję Bydgoszcz 10:6

Świętochłowice. Drugi skolei mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski odbył się wczoraj w Świętochłowicach między mistrzem Pomorza Astorją z Bydgoszczy, a reprezentantem Śląska I. K. B. Świętochłowice.

Mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem I. K. B. w stosunku punktów 10:6. Rozegrane walki stały na średnim poziomie, były naogół interesujące i dały następujące wyniki (podajemy kolejność wag z wymienieniem zawodników I. K. B. na pierwszem miejscu):

Mrozkowi przyznano zwycięstwo, wskutek dyskwalifikacji Wojcickiego w 4 rundzie, Jarząbek zwyciężył Wojtkowiaka, najlepszy zawodnik I. K. B. Ruta wypunktował Borowicza, Nawa uległ najlepszemu pięściarzowi „Astorii" Dorszowi, Świerk znokautował w 1 rundzie Karaska, Rzezik pokonał przez techniczny k. o. w 3 rundzie Sobka, Poroś poddał się w 2 rundzie Bukowskiemu, wreszcie Swoboda już w pierwszej rundzie powędrował w krainę marzeń, od jednego z potężnych ciosów Matyasika.

Sędziował p. Słabiński z Warszawy. Zainteresowanie słabe.

*

W Łodzi odbył się drugi mecz z cyklu walk o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie między Lechją Lwów a łódzkim I. K. P. Wygrał I. K. P. 10:6.

Znów spokój i bezczynność na naszym torze łyżwiarskim

W chwili kiedy już w całej Europie zapanował wszechwładnie krążek hokejowy i sezon rozwija się na dobre, u nas spokój i cisza. Mimo doskonałej okazji zgromadz. wszystkich najlepszych hokeistów polskich w obozie przedolimpijskim, znów nie pomyślano o wykorzystaniu wolnego terminu i ani PZHL. ani ŚOZHL. nie zorganizował jakiegoś atrakcyjniejszego spotkania, które nie tylko mogłoby zasilić kasę Zw. i przyczynić się do propagandy tego sportu ale przedewszystkiem dałoby najlepszy trening naszym reprezentantom.

Czy wobec tak znamiennej bezczynności naszych władz hokejowych nie lepiej odrazu zrezygnować z udziału w Olimpjadzie, a pieniądze przeznaczone na ten cel, zamiast marnować, przeznaczyć dla innych ambitniejszych i czynniejszych Związków.

Sekcja bokserska Kolejowego P. W.

Przy klubie sportowym Kolejowego Przysposobienia Wojskowego zorganizowana została sekcja bokserska K. P. W., której kierownikiem i trenerem jest p. Ulfig Franciszek. Zgłoszenia i wpisy atk pracowników kolejowych jak i też osób prywatnych przyjmuje Sekretarjat Okręgowy K. P. W. w Katowicach przy ulicy Pocztowej 13, w środy i piątki od godziny 18 do 19-ej.

Europa uczy się u narciarzy norweskich.

Obecnie prawie we wszystkich państwach Europy nauczycielami i trenerami narciarskimi są wyłącznie zawodnicy norwescy. Trenerem polskich narciarzy jest Norweg, Harald Sandvik. Austrja zaangażowała Norwega, Bjarne Klarsena. Trenerem narciarzy włoskich został Olaf Ulland. W Jugosławji trenerem został Gunnar K. Hagen. Znany związek niemiecki w Czechosłowacji HDW zangażował Trygve Haanesa. — Hiszpanja otrzymała an trenera Trygve Högvolda. — Wreszcie trenerem narciarzy francuskich będzie Rolf Kaarby.

Arne Borg przepowiada zwycięzców olimpijskich w pływaniu.

B. rekordzista świata, szwedzki pływak Arne Borg, opublikował w prasie szwedzkiej ciekawy artykuł na temat szans pływaków poszczególnych państw w berlińskim turnieju pływackim.

Arne Borg stawia horoskopy następujące:

Na 100 m. stylem dowolnym pierwsze miejsca zajmą Japończycy Yusa i Simura przed Amerykaninem Fick, Niemcem Fischerem i Węgrem Csik,

na 400 m. stylem dowolnym zwycięży Amerykanin Medica przed Japończykiem Negami i Makino,

na 100 m. grzbietowym wygra Amerykanin Kiefer przed Japończykami Kiyokawa i Irie,

na 1500 m. dowolnym pierwsze trzy miejsca zajmą Japończycy: Nega i, Ishiharada i Honda,

w sztafecie 4 razy 200 m. pierwsze miejsce zajmie Japonja przed St. Zjednoczonemi, Niemcami, Szwecją i Węgrami.

Zdaniem zarówno Arne Borga, jak i amerykańskich znawców sportu pływackiego na turnieju olimpijskim padną wszystkie rekordy światowe. Amerykanie przypuszczają, że nowe rekordy w Berlinie ukształtują się w następujący sposób:

100 m. dowolnym 56 sek., 400 m. dowolnym 4:39 sek., 1500 dowolnym 10:55 sek., 100 m. grzbietowym 1:04 sek., 200 m. klasycznym 2:30 sek., 4 razy 200 m. — 8:44 sek.

22 bramki strzelono Pogoni w Wiedniu

w dwu meczach.

Wiedeń (tel. wł.) Po katastrofalnej porażce z Admirą 3:13 (1:5) — co podaliśmy w ostatnich wiadomościach sportowych wczorajszego numeru — Pogoń lwowska poniosła wczoraj drugą zrzędu niemniej dotkliwą porażkę. Tym razem uległa Rapidowi 2:9 (0:6).

W drugim meczu turnieju Admira zwyciężyła Wacker 6:2 (3:2)

Występ Pogoni lwowskiej w Wiedniu zakończył się zatem kompromitacją polskiej piłki nożnej.

Porażka niemieckich pięściarzy w Poznaniu i Warszawie.

Rozegrany w sobotę wieczorem w Poznaniu mecz bokserski pomiędzy Wartą a klubem niemieckim Heros - Eintracht zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 9:7.

Drugi mecz rozegrali Niemcy wczoraj w Warszawie, gdzie ulegli mistrzowi stolicy Skodzie 10:6.

Różne wiadomości

Warszawa — Hamburg w boksie. 8-go odbędzie się międzymiastowy mecz bokserski Warszawa-Hamburg w Warszawie.

B. mistrz świata w Paryżu. 9 grudnia odbędzie się w Paryżu mecz bokserski pomiędzy b. mistrzem świata wagi półciężkiej, Tonny Loughram (USA) a mistrzem Francji w wadze ciężkiej Lenglet.

Walne zebranie KS. „06" Katowice odbędzie się 14 grudnia o godz. 19-tej w Urzędzie gminnym przy ul. Wojciechowskiego 63

TS „Śląsk" Kończyce poszukuje przeciwników. Zgłoszenia kierować należy pod adresem Frydko Paweł Kończyce ul. Wilczka 28.

Austria wiedeńska drużyna piłkarska rozegra wkrótce szereg spotkań w Anglji. I tak: 2 grudnia przeciwko drużynie Westham United, 3 grudnia — Coventry City, 9 grudnia — Doncaster Rovers, 11 grudnia — Heart of Mildothian, 16 grudnia — Millwall

Manchster City i West Ham United, znane angielskie drużyny piłkarskie, zaproszone zostały na maj i czerwiec 1936 roku do Sowietów na tournee. Ponieważ Anglja nie należy do Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej, przeto nic nie stoi na przeszkodzie wyjazdowi Anglików.

O mecz bokserski Polska — Belgja. W Poznaniu bawił wczoraj red. Haptman z Brukseli, który w imieniu Belgijskiego Z. B. ustalił szczegóły meczu Polska — Belgja. Ostatecznie ustalono, że mecz ten odbędzie się pod koniec lutego, względnie w pierwszych dniach marca przyszłego roku. Reprezentacja belgijska rozegra trzy spotkania przypuszczalnie, a mianowicie: Polska — Belgja w Poznaniu, Warszawa—Bruksela w Warszawie i Łódź — Bruksela w Łodzi.

A. K. S. Chorzów dochodzi do głosu

Wczorajsze mecze z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi śląskiej przyniosły wyniki naogół oczekiwane. Nie wprowadziły one też poważniejszych zmian do tabeli rozgrywek, na której czele nadal pozostały przy równej ilości zdobytych punktów Koszarawa i Czarni. Pozycja tych klubów jest jednak poważnie zagrożona. AKS. bowiem nadal znajduje się w wspaniałej formie i uporczywie dąży do zajęcia pierwszego miejsca w tabeli, a co zatem idzie, tytułu mistrza jesiennego

Tabela rozgrywek po uwzględnieniu wczorajszych wyników przedstawia się następująco:

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. Koszarawa Żywiec	7	14:13	10:4
2. Czarni Chropaczów	8	16:16	10:6
3. A. K. S. Chorzów	6	18:4	9:3
4. BBSV. Bielsko	7	14:14	8:6
5. Naprzód Lipiny	7	21:25	8:6
6. Słowian Katowice	6	15:7	7:5
7. Wawel Nowa Wieś	9	12:11	5:13
8. KS Chorzów	8	7:20	5:16
9. KS. 06 Katowice	7	6:18	3:11
10. Concordia Knurów	4	5:11	2:6

A. K. S. — Wawel Nowa Wieś 5:1 (2:1).

Chorzów Drużyna AKS-u zabłysnęła wczoraj znów znakomitą formą, przypominająca jej najświetniejsze okresy pokonywując w wspaniałym stylu słabo grający Wawel. Goście tylko do przerwy bronili się skutecznie, po zmianie pól natomiast opadli z sił i nie przedstawiali dla AKS-u godnego przeciwnika.

AKS nie miał w swym zespole słabego punktu, wykazał zrozumienie do gry zespołowej i znakomitą współpracę pomiędzy poszczególnemi linjami. Cała jedenastka poza umiejętnościami technicznemi, wniosła do gry rzadko widzianego ducha bojowego i silną wolę zwycięstwa, atuty, które w rezultacie przynoszą jej piękne sukcesy.

Po wczorajszem zwycięstwie AKS wywindował się na trzecie miejsce w tabeli rozgrywek, mając najmniejszą ilość straconych punktów. Posiada zatem wszelkie szanse na zdobycie mistrzostwa jesiennego.

Bramki dla AKS-u zdobyli Wostal (2), Frey, Maszel i Urbański Sędziował objektywnie p. Kasperek z Bielska. Widzów ponad 1 000

KS. Chorzów — Słowian Katowice 1:4 (1:2).

Chorzów Drugi przedstawiciel Chorzowa w lidze śląskiej KS. Chorzów poniósł nieoczekiwaną porażkę na własnym terenie w meczu ze Słowianem z Katowic. Grą toczyła się przy stałej przewadze gości, dla których bramki zdobyli Chlebek i Grygier Honorowy punkt dla gospodarzy uzyskał Wolny.

Sędziował p. Kłosek Zainteresowanie słabe.

Concordia — Czarni Chropaczów 2:1 (0:1).

Knurów. Dużo emocji dostarczył powyższy mecz o punkty licznie zebranym widzom, walka bowiem była niezwykle zacięta, utrzymana jednak w granicach „fair play"

Nieco więcej z gry mieli w pierwszej części meczu goście, którzy też swoją przewagę uwidocznili w wyniku cyfrowym tej fazy zawodów.

Po zmianie pól inicjatywę wzięli gospodarze, zdobywając nieznaczną przewagę w polu, która w rezultacie przyniosła im dwie bramki, strzelone przez Hajduka i Gajdę i dwa cenne punkty.

Dział urzędowy.

Komunikat nr. 36

z posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny ŚLOZPN z dnia 7 listopada 1935 roku.

1. W związku z zawodami o mistrzostwo z dnia 20 października br. KS. Wilhelmina Szopienice contra TS. Słupna ukarano gracza Cobera Alfonsa z KS. Wilhelmina ostrą naganą za niesportowe zachowanie się.

2. Wycofano KS. Związek Rezerwistów Dąbrówka Wielkaz dalszych rozgrywek o mistrzostwo na mocy pkt. 4-tego Regulaminu rozgrywek o mistrzostwo na rok 35-36 z dnia 16. 11. br.

3. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo z dnia 3. 11. br. KS. Brynica Kamień contra KS. Związek Rezerwistów Dąbrówka Wielka 3:0 i 2 pkt. dla KS: Brynica Kamień, z powodu niestawienia się KS. Związku Rezerwistów do zawodów.

4. Na wniosek TS. Ruch Radzionków ukarano następujących graczy 6 miesięczną dyskwalifikacją za bezprawne grywanie w innym klubie: a) Glanc Roman, b) Gliwa Augustyn, c) Ptok Jerzy, d) Szeliga Michał, e) Cyl Leopold, f) Książek Sylwester, g) Pach Emanuel, h) Zając Paweł, i) Kupka Ryszard. Dyskwalifikacja pow. graczy obowiązuje od 7. 11. 35 r. do 7. 5. 1936 r.

5. Postanowiono podać do komunikatu WG i D.: W. G. i D. PZPN-u ukarał 4 miesięczną dyskwalifikacją gracza Czaję Pawła z GKS. Kresy za podpisanie karty dla TS. Cynkownia Będzin. Początek kary dnia 4 .11. br. (Zasada: pismo PZPN-u z dnia 4 bm. L. dz. 4790/35/W).

6. Postanowiono podać do komunikatu: WG. i D. PZPN-u unieważnił gracza Dragona Waltera Stefana potwierdzonego w dniu 4. 10. 35 r. dla KS. Naprzód 35 Szopienice. Wymieniony gracz został ukarany 4 miesięczną dyskwalifikacją za podwójne podpisanie karty zgłoszenia. Początek kary dnia 4. 11. br. (Zasada: pismo PZPN-u z dnia 5. 11. 35 r. L. dz. 4863/35).

7. Zweryfikowano zawody o mistrz. z dn. 3. 11. br. KS. 22 Mała Dąbrówka II contra KS. Orzeł Mokre 3:0 i 2 pkt. dla KS. Orzeł Mokre, z powodu niestawienia się drużyny II KS. 22 Mała Dąbrówka do zawodów.

8. Ukarano gracza Procka Wiktora z KS. 32 Przyszowice dyskwalifikacją 6 miesięczną za czynne znieważenie przeciwnika. Kara obowiązuje od 4. 11. br. do 4. 5. 36 roku.

9. Weryfikuje się zawody o mistrz. klasy „B" gr. IV-tej z dnia 27. 10. br. KS. Strzelec Siemianowice — KS. Zgoda Repty Nowe 3:0 walkower i 2 pkt. dla KS. Zgoda Repty Nowe, z powodu niestawienia się drużyny KS. Strzelec Siemianowice do zawodów.

10. Odrzucono protest KS. Śląsk Siemianowice do uchwały W. G. i D. z dnia 31. 10. br. dot. wyznaczonej dogrywki 15-to minutowej do zawodów contra KS. Strzelec Łagiewniki, z powodu braku kaucji.

11. W związku z zawodami o mistrz. z dnia 3. 11. br. KS. Strzelec Strzybnica contra KS. Fortuna Brzozowice postanowiono: a) znieść do chwili ukończenia dochodzeń automatyczne zawieszenie gracza Goja Alfonsa z KS. Fortuna Brzozowice, b) zawiesić gracza Franielczyka Jana z KS. Fortuna Brzozowice do chwili ukończenia dochodzeń.

12. Odrzucono protest KS. Poniatowski Godula do zawodów o mistrzostwo z dnia 6. 10. br. contra KS. Naprzód Ruda z powodu braku podstaw. Kaucja odwoławcza przepada na rzecz ŚLOZPN.

13. Ukarano następujące kluby grzywną za nieposiadanie dowodów tożsamości na zawodach o mistrz. z dnia 3 ub. m.: a) Amatorski KS. Chorzów 4 zł, b) KS. Śląsk Siemianowice 3 zł, c) KS. SMP Kostuchna 4 zł, d) KS. Pogoń Imielin 11 zł, e) KS. Powstaniec Giszowiec 2 zł, f) KS. Slavia Ruda 3 zł, g) 1. F. C. Katowice 9 zł, h) KS. 09 Mysłowice 3 zł, i) KS. Ligocianka 3 zł.

14. W związku z zawodami z dnia 3 bm. KS. 25 Welnowiec contra KS. SMP. Kostuchna ukarano graczy: a) Skrzydlę Jerzego, b) Połapa Alfonsa oraz c) Tomallę Józefa z KS. SMP. Kostuchna naganą za niesportowe zachowanie się.

15. Ukarano następujących graczy w związku z zawodami z dnia 3 listopada br.: a) Cieślika Wilhelma oraz Lipińskiego Kurta z KS. Czarni Chropaczów dyskwalifikacją po 3 miesiące, za umyślne kopnięcie przeciwnika. Kara obowiązuje od 4. 11. 35 r. do 4 2. 1936 r., b) Wieczorka Józefa oraz Wostala Edwarda z TGS. Pole Zachodnie dyskwalifikacją po 3 miesiące za umyślne kopnięcie przeciwnika. Kara obowiązuje od 4 11 1935 r. do 4. 2 1936 r., c) Schwinocha Jana z KS. Strzelec Łagiewniki 2 miesięczną dyskwalifikacją za pogróżki wobec sędziego. Kara obowiązuje od 4. 11. 35 r. do 4. 1. 36 r., d) Burkowskiego Fryderyka z KS. Brzeziny Śl. 8 tygodniową dyskwalifikacją za krytykowanie orzeczeń i pogróżki wobec sędziego. Kara obowiązuje od 3. 11. do 3. 12. 1935 r., e) Zagrockiego Pawła z KS. Strzelec Nikiszowiec dyskwalifikacją 4 tygodniową za brutalną grę. Kara obowiązuje od 3. 11. do 3. 12. 1935 r., f) Pieca Wilhelma TS. Naprzód Lipiny dyskwalifikacją 2 tygodniową za niebezpieczną grę. Kara obowiązuje od 4. 11. do 18. bm.

16. Zweryfikowano zawody z dnia 27. 10. 1935 r. KS. Brynica Kamień contra KS. Fortuna Brzozowice 3:0 walkower i 2 pkt. dla KS. Fortuna Brzozowice za spowodowanie przerwania meczu przez gracza Październioka z KS. Brynica Kamień.

WYDZIAŁ GIER i DYSCYPLINY ŚLOZPN.

Komunikat nr. 37

z posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny ŚLOZPN z dnia 14 listopada 1935 r.

1. Ukarano graczy Böhma Alojzego z KS. Powstaniec Giszowiec oraz Wróbla Pawła z KS. Strzelec Nikiszowiec dyskwalifikacją po 2 miesiące na mocy § 125 pkt. c) Postanowień PZPN. Kary obowiązują od 18. 11. 35 r. do 18. 1. 1936 r.

2. Ukarano gracza Słowika Huberta z KS. 27 Orzegów 3 miesięczną dyskwalifikacją na mocy § 125 e) Postanowień PZPN. Kara obowiązuje od 11. 11. br. do 11. 2. 1936 r.

3. W związku z zawodami z dnia 10. 11. br. pomiędzy KS. Strzelec Łagiewniki oraz KS. Iskra Siemianowice W. G. i D. ŚLOZPN postanowił: a) ukarać gracza Franielczyka Piotra z KS. Strzelec Łagiewniki dożywotnią dyskwalifikacją na mocy § 125 c. i d., b) udzielić graczom Szendzielorzowi Józefowi, Kuklokowi Konradowi oraz Pawłowskiemu Janowi z KS. Iskra Siemianowice upomnienia za ostrą grę.

4. W związku z zawodami o mistrzostwo z dnia 10. 11. br. KS. SMP Kostuchna contra KS. Bytków postanowiono: a) ukarać gracza Zogalę Józefa z KS. SMP Kostuchna 2 letnią dyskwalifikacją na mocy § 125 pkt. i, l i m. Kara obowiązuje od 11. 11. br. do 11. 11. 1937 r., b) ukarać graczy Uszoka Sylwestra oraz Żogalę Emila z KS. SMP Kostuchna dożywotnią dyskwalifikacją na mocy § 125 pkt. f, c) udzielić drużynie KS. SMP Kostuchna naganę za nieudzielenie ochrony sędziemu, d) weryfikuje się pow. zawody 4:0 walkower i 2 pkt. dla KS. Bytków na mocy § 84 pkt. g) Postanowień PZPN.

5. Podaje się klubom do wiadomości, że II-gie drużyny HKS. Roździeń w Szopienicach oraz KS. 22 Mała Dąbrówka wycofały się z dalszych rozgrywek o mistrzostwo.

6. Ukarano nast. kluby grzywną za nieposiadanie kart tożsamości na zawodach w dniu 10. 11. 1935 r.: a) KS. Czarni Chropaczów 4 zł, b) KS. Slavia Ruda 3 zł. c) Policyjny KS. Katowice 3 zł, d) KS. 09 Mysłowice 2 zł, e) KS. Ligocianka 3 zł.

7. Z dniem 14 bm. znosi się tymczasowe zawieszenie gracza Kosska Gerharda z KS. Świerklaniec, wystawionego na zawodach w dniu 10 bm.

8. Weryfikuje się zawody o mistrz. z dnia 10. 11. br. 1. F. C. Katowice (II druż.) contra KS. 22 Mała Dąbrówka (II druż.) 3:0 walkower i 2 pkt. dla 1. F. C. Katowice, z powodu niestawienia się drużyny KS. 22 Dąbrówka do zawodów.

9. Weryfikuje się zawody o mistrz. z dnia 10. 11. br. KS. Strzelec Boruszowiec contra KS. Strzelec Nakło 3:0 walkower i 2 pkt. dla KS. Strzelec Nakło, z powodu niestawienia się drużyny KS. Strzelec Boruszowiec.

10. Weryfikuje się zawody o mistrz. z dnia 10. 11. br. TS. Słupna contra KS. Naprzód 35 Szopienice 6:1 walkower i 2 pkt. dla KS. Naprzód 35 Szopienice na mocy § 84 pkt. c) Postanowień PZPN.

W związku z pow. zawodami udziela się drużynie TS. Słupna nagany za umyślne zdekompletcwanie się.

11. Odrzucono protest KS. Zgoda Repty Nowe do zawodów o mistrz. z dnia 6. 10. br. contra KS. Polonia Lubliniec na mocy § 87 Postanowień PZPN.

ZA WYDZIAŁ GIER i DYSCYPLINY ŚLOZPN.

Komunikat nr. 38

z posiedzenia W. G. i D. śl. OZPN. z dnia 21. XI. 1935 r.

1. W związku z zawodami o mistrz. z dnia 10. 11. br. K. S. „Odra" Miasteczko c/a K. S. Strzelec Strzybnica ukarano graczy Hylę Roberta z K. S. Odra Miasteczko i Matonię Józefa z K. S. Strzelec Strzybnica dykwalifikacją po 1 tygodniu na mocy § 125 pkt. b Postanowień PZPN. Kary obowiązują od 11. 11. do 18. 11. b. r.

2. Ukarano nast. graczy 4 miesięczną dyskwalifikacją za podwójne podpisanie karty zgłoszenia: a) Czyża Rudolfa potw. dla T. S. Biała Lipnik za podpisanie karty dla S. K. S. Grażyna Dziedzice, b) Adamca Rudolfa potw. dla RKS. Czechowice za podpisanie karty dla SKS Grażyna Dziedzice, c) Błaszczoka Reinholda potw. dla KSMP. Wodzisław za podpisanie karty dla KS. Silesia Lubomia, d) Cichego Wilhelma potwierdzonego dla KS. Poniatowski Godula za podpisanie karty dla TS. Koszarawa Żywiec. Dyskwalifikacje powyższe obowiązują od 21. 11. 35 r. do 21. 3. 36 r.

3. W związku z zawodami o mistrz. K. S. 06 Katowice c/a KS. Słowian Katowice II udzielono graczowi Szolcowi Pawłowi ostrą naganę, przy równoczesnym zniesieniu tymczasowego zawieszenia z dniem 21 b. m.

4. W związku z zawodami o mistrz. z dnia 17 b. m. ukarano następujących graczy: a) Żurka Józefa z T. S. 20 Bogucice 6-miesięczną dyskwalifikacją (na mocy § 126 p. c post. PZPN.) za umyślne kopnięcie przeciwnika, b) Kubicę Augustyna z T. S. 20 Bogucice oraz Pajera Jana z K. S. 24 Szopienice dyskw. po 6 miesięcy na mocy § 125 pkt. d post. PZPN. za wzajemne pobicie się. Dyskwalifikacje obowiązują od 18. 11. b. r. do 18. 5. 36 r., c) Drzymałę Augustyna z KS. Iskra Siemianowice 1-roczną dyskwalifikacją na mocy § 125 pkt. g post. PZPN., a to w związku z zawodami z dnia 20. 10. b. r. c/a KS. Śląsk Siemianowice, d) Kurzycę Franciszka z K. S. Śląsk Siemianowice naganą za niebezpieczną grę na zawodach w dniu 20. 10. b. r. c/a K. S. Iskra, e) Stanowskiego Ryszarda z T. S. Naprzód Lipiny oraz Wahla Teodora z K. S. Chorzów naganą za niebezpieczną grę na zawodach o mistrz. w dniu 17. b. m.

5) Ukarano nast. kluby grzywną za nieposiadanie kart tożsamości na zawodach w dniu 17 b. m. a) K. S. Strzelec Łagiewniki 6,00 zł, b) K. S. Wawel Nowa Wieś 2,00 zł, c) K. S. 24 Szopienice 6,00 zł.

Wydział Gier i Dyscypliny.

Spod znaku narciarstwa

Kursa narciarskie. W okresie świąt Bożego Narodzenia organizuje Ośrodek W. F. Chorzów kursa narciarskie 7 dniowe dla stow. i niestow. początkujących i zaawansowanych w Zwardoniu. Koszta zakwaterowania wynoszą dziennie 2 zł, utrzymania pierwszorzędnego 3 zł u p. Barowej. Opłatę za naukę, która odbywać się będzie pod kierownictwem fachowych instruktorów uzależnia się od frekwencji uczestników. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Miejskiego Ośrodka WF i PW. do 3 grudnia br., przy zgłoszeniu należy wpłacić zadatek 10 zł. Przejazdy opłacają uczestnicy sami, korzystając ze zniżki.

Raid kolejowo-narciarski wzdłuż Karpat. Tow. Krzewienia Narciarstwa prowadzi prace przygotowawcze do uruchomienia raidu kolejowo-narciarskiego wzdłuż Karpat. Raid ten odbędzie się w okresie od 19—29 lutego. Atrakcyjność tej imprezy stale wzrasta, przyczem udział turystów krajowych jak i zagranicznych w bieżącym sezonie zapowiada się bardzo poważnie.

Akcja narciarska dla młodzieży. Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa uruchomi na okres zimowy wypożyczanie sprzętu narciarskiego dla młodzieży szkół średnich. Projektuje się urządzenie paru kilkudniowych wędrówek narciarskich dla starszej młodzieży w terenie beskidzkim. O ile dopiszą warunki śniegowe, uruchomione będą wypożyczalnie nart w Krakowie, Lwowie i Katowicach, zarówno dla młodzieży, jak i dla dorosłych. Projektowane są wreszcie popularne kursy narciarskie.

Stacje turystyczno-narciarskie. Sieć stacyj narciarsko-turystycznych Tow. Krzewienia Narciarstwa dobiegnie w tym sezonie liczby 150. Zarząd TKN. przeprowadza kontrolę tych stacyj, z których część zaopatrzona będzie prawdopodobnie w apteczki. Obecnie organizowana jest stacja narciarsko-turystyczna na terenie Łysogór. Wkrótce wydany zostanie szczegółowy spis tych stacyj z mapkami.

26 stacyj ratunkowych w naszych górach. W bież. sezonie sieć stacyj ratunkowych będzie znacznie rozszerzona, zarówno w Beskidach zachodnich, jak i Karpatach zachodnich. Ogółem czynnych będzie 26 stacyj ratunkowych Tow. Krzewienia Narciarstwa, przytem wszystkie będą zaopatrzone w apteczki, a większość w sprzęt ratunkowy.

Próba sygnalizacji w górach. By zapobiec wypadkom zaginięcia i zabłądzenia w górach, z inicjatywy Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa założona zostanie próbna instalacja sygnalizacji dźwiękowej i świetlnej w schroniskach górskich.

Międzynarodowe zawody zapaśnicze w Katowicach

Z okazji 10-lecia istnienia Polskiego Związku Atletycznego odbędą się w Katowicach w dn. 7 i 8 grudnia rb międzynarodowe zawody zapaśnicze i w podnoszeniu ciężarów.

Z zagranicznych zawodników startować będą w zawodach tych napewno:

Niemcy: Nachtigall, wicemistrz Rzeszy i Jetzig — trzykrotny mistrz Rzeszy.

Węgrzy: Lorincz, mistrz Europy i Vierag, mistrz Węgier.

Austrja: Fincius, mistrz Makkabjady i mistrz Europy oraz Musil, mistrz Austrji.

Rumunja: Ungar, mistrz Rumunji.

Wymienieni wyżej zawodnicy startują w zapasach W podnoszeniu ciężarów weźmie udział jeden tylko zawodnik zagraniczny, mianowicie: wicemistrz Europy, Fein.

Ze strony Polski startować będą czołowi zawodnicy polscy oraz zawodnicy Śląska Opolskiego.

Z przedolimpijskiego obozu hokejowego

W drugim dniu obozu hokejowego odbywającego się na sztucznem lodowisku dojechała dalsza część wyznaczonych na obóz hokeistów, a mianowicie: Przeździecki z Warszawy, Kowalski i Gorlicki z Krakowa i Stogowski z Poznania. 15 hokeistów znajduje się obecnie w obozie.

Treningi pod kierownictwem inż. Tupalskiego odbywają się dwa razy dziennie od 8—9 rano i 13—14 w południe.

Kapitan PZHL. prok. Kulej nie bierze udziału w pracy obozu z powodu choroby. Nie przybyli dotychczas na obóz zawodnicy lwowskiej Pogoni.

Zawodnicy sprowadzeni na obóz skoszarowani zostali w Domu Sportowym.

Krótki czasokres obozu i brak poważniejszych meczów nie przyniosą spodziewanych po nim rezultatów, a zatem podają w wątpliwość potrzebę urządzenia tego obozu.

Dochodzenia przeciw klubom polskim w Czechosłowacji

Prasa czeska donosi, że czeskie władze sportowe wszczęły dochodzenia przeciwko 19 klubom polskim, zrzeszonym w Związku Polskich Klubów Sportowych w Czechosłowacji.

Kluby te podpisały oświadczenie w związku z dochodzeniami 4 klubów polskich za odmowę grania meczu z Czechami w dniu święta Żwirki i Wigury, solidaryzując się ze stanowiskiem ukaranych klubów.

Równocześnie czeski Związek Piłki Nożnej odrzucił prośbę Polonji karwińskiej, aby pozwolono jej rozegrać w terminie wiosennym te mecze mistrzowskie, których nie rozegrała w okresie dyskwalifikacji. Tą drogą kluby czeskie otrzymały bez walki szereg punktów walkowerem.

Mimo utraty tych licznych i cennych punktów, Polonja zdołała utrzymać się na wyższem miejscu w tabeli dywizyjnej, albowiem w kilku początkowych spotkaniach zgromadziła dostateczną ich liczbę.

Walne zebranie KS. 06 Mysłowice.

odbyło się w ubiegłą niedzielę. Z ramienia władz zwierzchnich w Katowicach był obecny p. Wybierski, Miejskiego Komitetu WF i PW p. Borowczyk. Do nowego zarządu zostali wybrani: Pytlik — prezes, Sycha — wiceprezes Adamski — skarbnik, Olauski — sekretarz, Tomas, Musiał, Ścigała, Borowczyk, Gogolok, Spód, Wrwas, Mendera i Brom — członkami zarządu.

To, co interesuje...

Chmielewski rozpoczyna służbę wojskową. 2 grudnia najlepszy bokser polski, łodzianin Chmielewski rozpoczął służbę wojskową w łódzkiej kadrze samochodowej.

Sharkey b. mistrz świata wszystkich wag znokautował w Bostonie w drugiej rundzie marzyna Winstona.

Międzynarodowe zawody bokserskie w Nowym Bytomiu. 3 grudnia o godz. 20,00 odbędzie się na sali Domu Robotniczego w Nowym Bytomiu międzynarodowy mecz bokserski między czołowym zespołem Śląska Opolskiego Herosem z Gliwic a miejscowym BKS. Obydwie drużyny znajdują się w jaknajlepszej formie, to też spodziewać należy się bardzo ciekawych walk.

Wykład informacyjny dla narciarzy. Zarząd Oddziału Narciarskiego Sokoła I w Katowicach komunikuje, że dziś 2 XII. br. o godz. 19 w sali posiedzeń Domu Sportowego przy ul. Kilińskiego 23 odbędzie się wykład o sprzęcie i ekwipunku narciarskim. Referat wygłosi druh mgr. Wiesław Kadzielawa, instruktor PZN. Podaje się do wiadomości, że sekretarjat ONS. mieści się w gmachu Śl. Izby Rzemieślniczej, pl. Wolności 12, II p. pok. 24 i jest czynny w poniedziałki i piątki od godz. 19 do 20.

Zarząd H. K. N. komunikuje, że sucha zaprawa pod kierownictwem kapitana sportowego odbywa się dla członków Katowic stale w środy od 19—20-ej i w soboty od godz. 18—20-ej.

Zbiórka uczestników zapraw w lokalu H. K. N przy ul. Francuskiej 12.

Nowe zwycięstwo Carnery. Włoski pięściarz wagi ciężkiej Primo Carnera, b. mistrz świata, pokonał w Filadelfji na punkty Amerykanina Ford Smitha w meczu 10-rundowym.

POLSKIE TOW. TATRZAŃSKIE

Oddział Górnośląski w Katowicach.

W piątek, dnia 6 grudnia 1935 r. o godz. 18-tej odbędzie się zwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE

członków Oddziału Górnośląskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Katowicach, ul. Pocztowa 2.

W razie nieobecności wymaganej § 22 statutu piątej części członków, następne Walne Zgromadzenie, bez względu na ilość obecnych członków, odbędzie się tegoż dnia o *godzinie 19-tej* w podanym powyżej lokalu.

Porządek obrad:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Uchwalenie nowego statutu O. G. P. T. T.
3. Sprawozdanie z działalności Zarządu.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Udzielenie absolutorjum Zarządowi za rok 1934.
6. Uchwalenie preliminarza budżetowego na r. 1936.
7. Wybór statutem ustalonej części Zarządu.
8. Wybór Komisji Rewizyjnej.
9. Wybór Sądu Honorowego.
10. Wolne głosy.

Wstęp dozwolony wszystkim Szan. Członkom niezalegającym w opłatach członkowskich.

O liczne przybycie uprasza Zarząd. (2757)

ZARZĄD:

(—) *A. Kęsa*, sekretarz. (—) *E. Kaźmierczak*, prezes.

Kwatermistrz 74 Górnośląskiego Pułku Piechoty w Lublińcu ogłasza

przetarg

na dostawę mięsa wołowego, wieprzowego, wędzonki, słoniny i jarzyn twardych — jak fasola, groch oraz kaszę i mleko, na okres od 1 stycznia 1936 r do 31 marca 1936 r

Oferty w podwójnych kopertach zalakowanych należy składać do dnia 28 grudnia 1935 r. włącznie do Kwatermistrza 74 G. p. p.

Otwarcie ofert i przetarg ustny nastąpi w dniu 30 grudnia 1935 r. o godzinie 9 rano

Do ofert należy dołączyć zaświadczenie o wpłaceniu wadjum w wysokości 250 zł., które można również złożyć przed rozpoczęciem przetargu w kasie 74 G p. p. w Lublińcu.

Przetarg na dostawę mleka odbędzie się w tym samym dniu o godz 15.

Kwatermistrz pułku:

Kościński, mjr.

Tysięczne

zesze codziennie z wielkiem zainteresowaniem czytają drobne ogłoszenia w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym: Ilustrowanym Dzienniku Śląskim

„Polsce Zachodniej"

Kawiarnia i Restauracja do wydzierżawienia z powodu choroby właściciela Lokal położony w dobr. punkcie miasta Katowic. Oferty do Adm. Polski Zachodniej pod 1896

Kucharka, znająca dokładnie kuchnie warszawską, potrzebna na wyjazd do pensjonatu Oferty z podaniem warunków kierować do Administracji „Polski Zachodniej" pod Kucharka".

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej"